NUMER 29.

DZIENNIK POWSZECHNY

23 Października / 4 Listopada. 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 4 Listopada 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 3
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEKSANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI,
KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,
&., &., &.

Wiadomo czynimy wszystkim NASZYM wiernym poddanym.

W dniu 4-m Października, ukochana NASZA bratowa WIELKA KSIĘŻNA OLGA FEDORÓWNA, małżonka ukochanego brata NASZEGO WIELKIEGO KSIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, powiła NAM synowca, a ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM syna, któremu nadano imię MICHAŁ.

Takowe CESARSKIEGO domu NASZEGO pomnożenie, przyjmując za nową oznakę łaski Boskiej, na pociechę NAM zesłanej, w zupełności jesteśmy przekonani, że wszyscy NASI wierni poddani, wraz z NAMI wzniosą modły do Stwórcy Najwyższego, o wzrost pomyślny i dojrzewanie Nowonarodzonego.

Rozkazujemy pisać i nazywać we wszystkich aktach, gdzie należy, tego ukochanego NASZEGO synowca, Nowonarodzonego WIELKIEGO KSIĘCIA, JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ.

Dan w Liwadji, na południowym wybrzeżu Krymu, dnia 4 Października, lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset sześćdziesiątego pierwszego, panowania zaś NASZEGO siódmego.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką, podpisano:

„ALEKSANDER."

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.

W następstwie ogłoszonego, w Warszawskich pismach czasowych i Dziennikach Gubernjalnych, rozporządzenia Komisarzy Najjaśniejszej Królowej Wielkiej Brytanji, o przyjmowaniu i umieszczaniu płodów przemysłowych i utworów sztuk pięknych, na odbyć się mającej w roku 1862 *powszechnej wystawie w Londynie;—Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości publicznej, co następuje:*

(Dalszy ciąg).

ODDZIAŁ II.
O utworach sztuk pięknych.

§ 1. Wszelkie utwory sztuk pięknych, na powszechną wystawę Londyńską przeznaczone, winny być nadsyłane pod adresem Komitetu, ustanowionego w Warszawie do ocenienia i wysyłki przedmiotów, na tęż wystawę przeznaczonych, niepóźniej wszakże, jak do d. 3 (15) Stycznia 1862 r.

§ 2. Przesyłką utworów z Warszawy do Londynu i napowrót tudzież ich upakowaniem, zajmować się będzie Komitet wystawy w Warszawie, umieszczenia zaś ich na takowej, dopełni Komisja Rosyjska w Londynie lub Ajent jej tamże.

Przywóz utworów rzeczonych do Warszawy i wzięcie ich ztąd, po powrocie z Londynu, artyści swoim kosztem dopełnią.

§ 3. Komisja Rosyjska w Londynie lub jej Ajent tamże, czuwać będzie nad całością powierzonych przedmiotów. Pragnący ubezpieczyć swe utwory przez ciąg wystawy, uskutecznią to swoim kosztem.

§ 4. Wszelkie utwory sztuk pięknych powinny być dostawione z wymienieniem: nazwiska artysty, nazwy jego utworu, i o ile można czasu, w którym tenże wykończony został.

§ 5. Artyści, pragnący sprzedać swoje utwory, obowiązani są cenę takowych wcześnie nadesłać Komitetowi wystawy Londyńskiej w Warszawie.

§ 6. Komitet Warszawski przyjmuje na siebie koszta sprawienia odpowiednich ram do obrazów i szkła do kopersztychów dla tych artystów, którzy nie będą w stanie tego dopełnić własnemi środkami.

Dodatek do § 1-*go. Oddziału I-go.*

Oddzielne przepisy o przyjmowaniu, w Warszawie przedmiotów na wystawę powszechną Londyńską w r. 1862:

1. Za przedmioty ciężkie uważać się będą: rzeczy, paki i pudła, mające wagi więcej nad 20 pudów. Przyjmowanie takowych trwać będzie do d. 3 (15) Stycznia 1862 r.

2. Za lekkie uważane będą takie rzeczy, pudła i paki, które mniej niż 20 pudów ważyć będą. Przyjmowanie podobnych przedmiotów ciągnąć się będzie do d. 3 (15) Stycznia 1862 r.

3. Przedmioty, zaopatrzone w faktury i deklaracje, stosownie do przepisów §§ 4 i 5 Oddziału I-go, ułożone, przyjmowane będą codziennie (prócz dni niedzielnych i świątecznych) od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu, w biurze Wydziału Przemysłu i Kunsztów Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Faktury składane być winny w 2-ch egzemplarzach tak, aby jeden z nich, po podpisaniu i przyłożeniu pieczęci, przez przyjmującego w kształcie kwitu bezzwłocznie oddającemu towary mógł być zwrócony.

4. Przyjmowaniem przedmiotów w Warszawie, zajmować się będzie jeden z członków ustanowionego tu Komitetu, lub Sekretarz onego.

5. Celem ułatwienia wystawcom dostawy przedmiotów do Warszawy, dozwala się im przysyłać takowe albo wprost pod adresem rzeczonego Komitetu, albo przez pośrednictwo osób przez nich w tym celu wybranych.

6. Piśmienne zapytania, w przedmiocie nastręczyć się mogących wystawcom wątpliwości lub udzielania objaśnień we względzie przesyłki towarów na wystawę, mają być nadsyłane pod adresem: „Komitetu, ustanowionego przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, do ocenienia i wysyłki wyrobów przemysłowych i utworów sztuk pięknych, na wystawę powszechną Londyńską przeznaczonych" w Warszawie.

Po ustne zaś objaśnienia w przedmiotach, wystawy dotyczących, udawać się można do Sekretarza Komitetu Warszawskiego pomienionej wystawy.

Dodatek do § 3-*go Oddziału I-go.*

Klasa 1. Rudy kruszcowe, kamienołamy, płody górnicze i ciała kopalne.

A. Rudy i płody kruszcowe hutnicze.

a) Rudy żelazne, miedziane, ołowiane, srebrne i inne w stanie naturalnym i takież rudy, przygotowane sposobami mechanicznemi do wytopu, (w okazach od 4 do 6 funtów każdego gatunku); *b)* rudy samorodne: złoto, srebro, miedź i inne, (w takim stanie jak są znajdowane w naturze); *c)* wyroby fabryczne, z wytapiania rud powstające, jako to: pół-produkta zuzlowe, czarna miedź oraz wszelkie zuzle, (w okazach od 4 do 6 funtów); *d)* kruszce otrzymywane w stanie, w jakim używane są do wyrobów, jako to: surowizna w gęsiach, dule żelaza fryszerskiego lub pudłowego, żelazo sztabowe, stal surowa, cementowa i lana, miedź w sztabach i t. p. (w kawałkach od 20 funtów do 2-ch pudow i w całkowitych sztabach tak, jak są przygotowywane na sprzedaż); *e)* wyroby kruszcowe hutnicze: odlewy żelazne, żelazo kute wszelkich wymiarów, blacha żelazna czarna i kotłowa, miedź w arkuszach, drut żelazny, miedziany i inny i t. p. (niewięcej, jak po 5 pudów każdego gatunku); *f)* najwięcej używane stopy kruszcowe: mosiądz, bronz, spiż dzwonowy, nowe-srebro, w kawałach, blachach i drucie; szrót, trzcionki drukarskie i t. p: (niewięcej, jak po 3 pudy każdego gatunku).

B. Płody mineralogiczne nie kruszczowe.

a) Minerały palne: antracyt, węgiel kamienny i drzewiak czyli lignit, łupek smolny, smoła ziemna i t. p. (w okazach od 10 do 20 funtów każdego gatunku); *b)* płody mineralogiczne, do budowy i upiększenia gmachów używane, jako to: wapienie, łupki wapienne, piaskowce, granity i inne twarde kamienie: marmur, alabaster, jaspis, porfir i z takowych wyroby architektoniczne; wapno hidrauliczne, cementy i t. p. (w okazach od 5 do 10 funtów i w wyrobach po 2 sztuki z każdego gatunku); *c)* minerały, używane do wyrobów garncarskich i szkła: piaski, glinka ogniotrwała, garncarska i porcelanowa, skały feldspatowe, i t. p. (w okazach od 4 do 6 funtów); *d)* drogie kamienie w naturalnym stanie; *e)* minerały, służące do szczególnego użytku w życiu domowem, w fabrykach i zakładach: sól kuchenna i warzonka, siarka, szmirgel, grafit, płody ziemne używane do barwienia lub w farbiarstwie i t. d. (w okazach od 5 do 20 funtów każdego gatunku).

C. Mapy geologiczne, plany i przekroje nowozbadanych okolic kraju; modele, rysunki i opisy nowo-wynalezionych lub wydoskonalonych sposobów wydobywania rud i kamieni, urządzenia płóczek, przetapiania rud i dalszych wyrobów kruszcowych.

Klasa 2. Płody chemiczne i farmaceutyczne.

A. Produkta fabryczne:

Alkalja i sole, jako to: potaż, saletra czyszczona, chromjan potażu, cjanek potassu, chlorek wapna, sole ołowiane, ałuny, siarczan żelazny, miedziany i cynkowy, occian ołowiu i t. p. (do 5 funtów każdego gatunku).

B. Farby mineralne wszelkie do drukowania i farbowania wszelkich wyrobów tkackich, obić, do malowania drzewa, metalów, wyrobów garncarskich, porcelanowych i fajansowych (od 1 do 5 funtów każdego gatunku). Farby pastelowe, akwarelowe, olejne, w malarstwie używane, (podług możności w kompletach zupełnych, w laskach, tabliczkach lub pęcherzykach).

C. Płody laboratoryjne mniej pospolite albo nowo-wynalezione; materjały farmaceutyczne i preparaty pochodzenia mineralogicznego, roślinnego i zwierzęcego; zioła lekarskie suszone, tynktury, ekstrakty, balsamy, oleje, olbrot, tłuszcz rybi oczyszczony, piżmo, strój bobrowy, ambra, wizykatorje, gąbka rzeczna i inne, jak również wszelkie wyroby kosmetyczne (prócz mydła), (niemniej nad funt, niewięcej zaś nad 3 funty każdego gatunku, a ciecze w słoikach hermetycznie zamkniętych i niewięcej nad tuzin).

Klasa 3. Artykuły, używane na pokarm.

A. Zboża ziarniste: pszenica, żyto, jęczmień, owies, proso, ber, ryż, gryka, manna, kukurydza i inne. Nasiona strączkowe: groch, bób, fasola, soczewica. Nasiona olejne i makuchy z takowych; np. lnu, konopi, maku, rzepaku zimowego i letniego, gorczycy, słonecznika, madji, kleszczowiny i t. p. Słód, chmiel i surrogat chmielu, np. jagody jałowcowe, siemie cytwarowe, różne pączki drzewne i roślinne, nasiona piołunu rozmaitych gatunków. Mąka i kasza średnich, zwyczajnych i najlepszych gatunków. Makaron gruby i drobny; sago sztuczne, korzeń storczykowy i tym podobne płody, zastępujące mąkę, (od 1 do 3-ch funtów, albo od 1 do 3-ch czetweryków gażdego gatunku).

B. Nasiona traw i roślin pastewnych, uprawianych i dziko-rosnących.

Suche i suszone frukta i owoce (od 10 do 20 funtów każdego gatunku). Materjały, zamiast herbaty i kawy używane, również służące do przygotowania napojów nieupajających, (od 2 do 5 funtów każdego gatunku). Korzenie i przyprawy, np. pieprz strączkowy, gorczyca, kminek, kapary, grzyby suszone lub proszek grzybowy, sok z jarzębiny, borówek i t. p. (od 2 do 5 funtów każdego gatunku). Płyny i półpłyny w słoikach lub naczyniach, hermetycznie zamkniętych.

C. Wina z winogron, jako też z fruktów lub jagód wyrobione, jabłeczniki, śliwowice i t. p. Spirytusy, likiery i wszelkie nalewki w naczyniach szklannych, dobrze zapakowanych, (od 6 do 12 butelek każdego gatunku).

D. Tytuń w wiązkach, liściach i łodygach; cygara i papierosy, tytóń krajany i tabaka i surrogaty tytoniu. (Tytoń w wiązkach i paczkach w ilości od 3 do 5 funtów każdego gatunku; cygara i papierosy od 100 do 500 sztuk każdego gatunku).

E. Cukier i słodycze. Mączka cukrowa z buraków, kukurydzy, z sorga, arbuzów i t. d., cukier z soku drzew liściowych. Cukier z owoców, winogron i kartofli, (od 20 do 40 funtów każdego gatunku). Cukier-rafinad, (po 2 głowy z każdego gatunku). Korzeń lukrecji i ekstrakty z niego. Konfitury i powidła, (od 2 do 5 funtów każdego gatunku).

F. Produkta pochodzenia zwierzęcego.

Konserwy mięsne i rybie. Buljon suchy lub galareta; ekstrakty mięsne lub rybie zgęszczone. Mleko niezbierane lub śmietanka, wstanie suchym lub zgęszczonym zakonserwowane. Szynki, wołowina wędzona i ozory. Kawior świeży ziarnisty i prasowany. Ryby wędzone, sardele, ryby suszone i klej rybi. Krew zwierzęca i preparaty z tejże do jedzenia, dogodnie zachować się dające. Sery, (po całym kręgu każdego gatunku). Miód przaśny, (od 3 do 10 funtów każdego gatunku). Miód do picia, (od 6 do 12 butelek każdego gatunku).

Klasa 4. Istoty zwierzęce i roślinne, w fabrykach i zakładach używane.

A. Istoty, krochmal zawierające:

Krochmal, różne gumy, lejokom (guma prażona) i inne przetwory krochmalu; nasiona śluzowe, zioła, korzenie, strączki i t. p. (od 5 do 10 funtów każdego gatunku).

B. Smoły:

Smoła, żywica z sosny, jodły, świerku, modrzewiu, cedru sybirskiego, jałowcu i t. p. w stanie naturalnym. Kalafonja, smoła okrętowa płynna, smoła szewcka, dziegieć brzozowy i t. p. Terpentyna, metyl, płyny smolne wyciskane, np. z pączków brzozy, z drzew iglastych, topoli balsamicznej i w ogóle wszelkie płody suchej dystylacji drzewa, torfu i węgla kamiennego, (w okazach od 5 do 10 funtów każdego gatunku; produkta płynne w naczyniach szczelnie zakorkowanych).

C. Oleiki lotne, etery i wosk roślinny, również płody z przepędzenia olejów, (w naczyniach od 1 do 5 funtów każdego gatunku).

D. Materjały farbiarskie i garbarskie: marzanna w korzeniach i mielona, różne korzonki, jagody, kwiaty, liście, porosty, krokosz, saflor, urżet farbiarski, przytulja farbiarska, ekstrakty farbiarskie i t. p.

Istoty garbarskie: korzenie, korzonki, galasowe orzechy i inne w stanie naturalnym, również ekstrakty garbarskie, (od 5 do 10 funtów każdego gatunku).

E. Istoty włókniste do przędzenia, tkania, do wyrabiania lin i powrozów służące:

Pakuły, len, konopie, włókna pokrzywy, tojeść syryjska i inne, (po 2 lub 3 garście albo wiązki zwyczajnej wagi handlowej, lub od 1 do 3-ch pudów każdego gatunku).

F. Drzewo, jako materjał do potrzeb budowlanych i rzemieślniczych: pnie, deski, listwy, klepki gonty i t. p, (pnie, deski i listwy, długości niewiększej nad 3 arszyny. Drzewa do użytku bednarskiego niewięcej, jak po 2 sztuki zwyczajnych rozmiarów handlowych). Istoty gąbczaste: Kora z drzewa korkowego, łodygi, korzenie lub korzonki, zastępujące korek. Brzost, łub, wiechcie z łyka lipowego, grzyby drzewne do wyrabiania z nich hubki i t. d., (od 1 do 10 funtów każdego gatunku).

G. Płody zwierzęce: wełna owcza, wielbłądzia, królicza, puch kozi i wszelki inny. Włosy, szczecina, fiszbin, (od 5 funtów do 2-ch pudów każdego gatunku). Jedwab' w oprzędach i surowy; floret, organsyna i jedwab' do szycia, (od 1 do 10 funtów każdego gatunku). Pierze i puch ptasi. Tłuszcze, sadła, tłuszcz ze szpiku wielorybiego, olbrot, wosk, klej zwierzęcy i rybi, węgiel z kości, rogi, kopyta, muszle, gąbki i t. p. Stearyna, olej, świece łojowe i stearynowe, mydło wszelkie, niewyłączając i pachnącego, (w okazach od 5 funtów do 2 pudów).

(Dokończenie nastąpi).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Opisanie wypadków, zaszłych w m. Warszawie w ciągu dnia 3 (15) *Października i w nocy z* 3 (15) *na* 4 (16).—Już na kilka dni przed 3 (15) Października (rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki), rozdawano na ulicach Warszawy plakaty, między innemi, wzywające mieszkańców do uroczystego obchodzenia dnia tego, a to przez odprawienie we wszystkich kościołach żałobnych nabożeństw, w czasie których miano zamknąć w mieście sklepy i magazyny.

Zebrane przez policję wiadomości potwierdziły, że pod maską religijnych obrzędów, przygotowywa się na ten dzień, nieprzyjazna dla Rządu, polityczna manifestacja.

Mając na uwadze, że ogólny stan Królestwa Polskiego w każdym razie wymagał ogłoszenia kraju w stanie wojennym, Władza postanowiła, uprzedzając oczekiwaną manifestację, przyśpieszyć przyprowadzenie do skutku stanu wojennego, który ogłoszono w nocy z d. 1 (13) na 2 (14) Października.

W obwieszczonych publicznie prawidłach dla zachowania się podczas stanu wojennego, zakazano między innemi: śpiewanie gdziekolwiek bądź rewolucyjnych hymnów, obchodzenie świąt nie ustanowionych przez Kościół i zamykanie z tego tytułu sklepów i magazynów; nadto osobnem ogłoszeniem szczegółowo na dniu 3 (15) Października, zastrzeżono stosowanie się do powyższych zakazów, wskazano odpowiedzialność i zagrożono karę w kwocie rs. 100 za każdy w ciągu dnia tego zamknięty sklep lub magazyn.

Dnia 2 (14) znaleziono w różnych miejscach miasta podrzucone plakaty, wzywające do uroczystego obchodu rocznicy śmierci Kościuszki, bez względu na ogłoszenie stanu wojennego.

Z rana dnia 3 (15) znaczna liczba ludzi wszelkiej płci, wieku, stanu i wyznania, udała się do kościołów, przyczem więcej nad inne przepełnione zostały kościoły Bernardynów i Katedralny Ś-go Jana. W kościele Ś-go Jana, z powodu codziennych nabożeństw, odprawianych za duszę ś. p. Arcybiskupa Fijałkowskiego, znajdował się paradny katafalk, który miał dodać więcej uroczystości żałobnej ceremonji na pamiątkę śmierci Kościuszki. W obydwu wspomnionych kościołach zebrało się około 4,000 ludzi.

Sklepy i magazyny na głównych ulicach, z wyjątkiem niewielu na wpół otwartych, pozostały zamknięte.

Na wypadek, gdyby śpiewanie zakazanych hymnów miało miejsce w kościołach, postanowiono, w myśl instrukcji danej naczelnikom części miasta, otaczać wojskiem kościoły i nie wchodząc w takowe, aresztować następnie wychodzących mężczyzn, swobodnie przepuszczając kobiety i dzieci.

Około godziny 10½ otrzymano zawiadomienie ze strony policji, że w różnych kościołach zaczęły się podburzające śpiewy; niebawem odkomenderowano oddziały wojska, które jednak zupełnie otoczyć zdążyły tylko dwa kościoły, a mianowicie: Bernardynów i Ś-go Jana, ponieważ w innych lud, spostrzegłszy zbliżające się wojsko, śpiewy przerwał i śpiesznie się rozszedł, a w kościele Ś-go Krzyża obecni, prawie wszyscy, po skończeniu śpiewów, uszli przez niewiadome wojsku wyjście.

Dla otoczenia kościołów Bernardyńskiego i Śgo Jana, odkomenderowano trzy roty piechoty, od wojsk obozujących na zamkowym placu. Po zajęciu przez wojsko wyznaczonych posterunków, śpiewy w obu kościołach nie ustawały; kobiety i dzieci, wychodzące wtedy, przepuszczano swobodnie.

Po skończeniu śpiewów, znajdujący się w obu kościołach, spostrzegłszy że są otoczeni, postanowili nie wychodzić, a nawet kobiety wraz z dziećmi nie chciały korzystać z pozwolenia swobodnego wyjścia, z którego w ogóle skorzystała tylko bardzo nie wielka liczba osób. Naprożne były wszelkie perswazje, pozostali w kościołach uparli się i drzwi sami z wewnątrz pozamykali.

Jednocześnie wzmocniono piesze i konne patrole i rozkazano im szczególniej, nie dozwalać tłumnych zebrań na ulicach. Grupy ludzi, zbierające się w pobliżu otoczonych kościołów, rozpędzano; podobnież postępowano na wszystkich pobliskich ulicach i placach. Tym sposobem, w samym zawiązku, zniszczono możność zebrania się większych zbiegowisk ludu i uprzedzono nieszczęśliwe wypadki, któreby niechybnie wyniknąć musiały, skutkiem konieczności ścisłego wykonania przepisów stanu wojennego i rozpędzania tłumów orężem.

Tymczasem noc nastała, a stan rzeczy w obu kościołach się nie zmienił. Stojące przed kościołami wojsko luzowano świeżem.

Biorąc miarę z okazanego dotąd oporu, niepodobna było spodziewać się, aby znajdujący się w kościołach dobrowolnie z nich wyszli; z drugiej strony, przedłużenie dotychczasowego stanu do dnia następnego, było zbyt niebezpieczne, gdyż z pewnością wiadomem było, że na rano przygotowywa się wielka manifestacja, a mianowicie: procesja duchowieństwa na czele ludu, ku otoczonym kościołom. Nie ulega żadnej wątpliwości, że to doprowadziłoby do rozlewu krwi i dałoby powód do miotania nowych oskarżeń na Władzę.

W takim stanie rzeczy nie pozostało nic innego, jak tylko, raz jeszcze wyczerpawszy wszelkie środki perswazji, siłą wyprowadzić nieposłusznych z kościołów.

Zaczęto od kościoła Bernardyńskiego: Po północy wszedł do kościoła, od klasztoru, posłany oficer, który już poprzednio wielokrotnie wchodził tamtędy, dla przekonania znajdujących się w kościele, aby ustąpili; jak przedtem tak i teraz namawiał on obecnych do dobrowolnego wyjścia, przyczem oświadczył, że w razie nieposłuszeństwa, dla przyaresztowania mężczyzn, wojsko do kościoła wprowadzonem będzie, ale naprożno: jedni odmówili z oporu, inni z obawy o los swój, lub też z bojaźni złego obejścia ze strony żołnierzy; znaleźli się nawet tacy, którzy postanowili się bronić. Wtedy wprowadzono, pod dowództwem wzmiankowanego oficera, bez broni i czapek trzydziestu żołnierzy, którzy się przeżegnali przestępując próg kościoła. Tłumnie zebrani około wchodu wewnątrz świątyni, uzbroiwszy się w stołki, ławki i t. p., uderzyli na żołnierzy. Żołnierze ustąpili, lecz w tej samej chwili oficer energicznem wystąpieniem powstrzymał ich, a z drugiej strony, wskazał opierającym się w kościele całą niestosowność ich napadu na bezbronnych żołnierzy. Poczem czynny opór ustał, ale pomimo to, dobrowolnie wychodziło bardzo nie wielu i prawie wszystkich za ręce, pojedyńczo wyprowadzano z kościoła. W miarę zebrania większej liczby aresztowanych, łączono ich w partje, około 100 ludzi każda i pod strażą odprowadzano, początkowo do Zamku, a ztamtąd dalej do Aleksandrowskiej Cytadelli.

W kościele Katedralnym, podobnie jak w Bernardyńskim, wielokrotnie wzywano obecnych do dobrowolnego wyjścia, a nakoniec wprowadzono do kościoła 6-ciu ludzi, z liczby aresztowanych u Bernardynów i oswobodzonych pod warunkiem, aby namawiali do posłuszeństwa opierających się w Katedralnym kościele, ale i ten ostatni środek nie skutkował. Wtedy około 3ej godziny po północy wprowadzono do kościoła 20tu żołnierzy z karabinami, bez czapek, pod dowództwem oficera. Żołnierzom stanowczo, bez względu na żadne okoliczności, zakazano użycia broni i dozwolono tylko, w ostatecznym razie, grozić kolbami. Poczem zaczęto pojedyńczo wyprowadzać mężczyzn z kościoła. Już wyprowadzono znaczną liczbę osób, kiedy w kościele pokazał się ksiądz w komży z krzyżem w ręku, który do pozostałych jeszcze w kościele uczynił wezwanie, aby nie wychodzili; księdza wzięto za ręce i bez żadnego zresztą gwałtu poprowadzono z kościoła do Zamku. Poczem pozostali dotąd w kościele, sami dobrowolnie wyszli i wszyscy w ogóle odprowadzeni zostali do Cytadeli.

Wszystkich aresztowanych w obu kościołach naliczono w Cytadeli 1678.

Co się tyczy kobiet i dzieci, to niektóre wychodziły zaraz w nocy i stosownie do ich życzenia, były odprowadzane do domów przez policjantów, innym zaś dozwolono pozostać w kościołach do rana.

Do obu kościołów niebawem przyzwano miejscowych księży, którzy, obejrzawszy wnętrza świątyń, poświadczyli, że wojsko nic w nich nie naruszyło i nie zepsuło.

Dla wejścia do kościołów żadnego gwałtu nie użyto; wejście do kościoła Bernardynów, ze strony klasztoru, cały czas było wolne, a główne drzwi kościoła katedralnego zajęto wojskiem w chwili, kiedy znajdujący się wewnątrz dobrowolnie je otworzyli dla wpuszczenia ludzi przynoszących wodę.

Odpowiedzialność za chwilową zresztą bójkę w Bernardyńskim kościele, spada na tych, którzy znajdując się w świątyni Pańskiej, sami pierwsi uderzyli na wchodzących bezbronnych żołnierzy. Skutki tej bójki ograniczyły się wszakże kilkoma lekkiemi kontuzjami i jak z pewnością wiadomo, krew przelaną nie była i przelaną być nie mogła, ponieważ, jak powiedziano, u Bernardynów żołnierze nie byli uzbrojeni. W katedralnym zaś kościele ściśle był wypełniony rozkaz nie używania broni.

W Dodatku do Nru 23-go Dziennika Powszechnego z d. 14/26 Października, zamieszczony został Projekt do Ukazu oczynszowania włościan. Redakcja Dziennika Powszechnego upoważnioną jest donieść, iż praca ta nie będąc jeszcze ani poddaną pod wyższy rozbiór, ani zatwierdzoną w ustanowionym porządku, uważaną być powinna jedynie za wynurzenie myśli osobistych w tym przedmiocie Margrabiego Wielopolskiego.

JW. Hrabia Aleksander Wielopolski, Margrabia Gonzaga Myszkowski, Wice-Prezes Rady Stanu, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisjach Rządowych: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Sprawiedliwości, wyjechał do Petersburga.

Finlandja.

Ruski Inwalid w Nr 207-m, z d. 22 Września (4 Października) r. b. podaje następny artykuł: *o tłomaczeniu niektórych postanowień, formy zarządu i dyplomu zabezpieczającego, obowiązujących w Finlandji*, wyjęty z urzędowej gazety Finlandskiej.

Jedno z współczesnych zadań dziennikarstwa finlandzkiego, zajmujących wszystkie umysły w Finlandji, — zadanie o zgromadzeniu deputowanych, naznaczonem z Najwyższego rozkazu na dzień 20 Stycznia 1862 roku, było roztrząsane z różnych stron. Dziennik *Literaturblad fôr med-borgerlik bildning*, w N-e 7-m, w jednym z artykułów objaśnia, w jakim stosunku znajduje się to zgromadzenie do sejmu (landtag). Treść tego artykułu jest następująca. Zapewne nikt nie powątpiewa, że według zasadniczych praw Finlandji, nie mogą w niej być stanowione nowe podatki, ani powiększane dawniejsze, bez zgody Stanów, udzielonej na ogólnym sejmie. Nie podlega także wątpliwości, że przywileje, używane przez stany, prawa cywilne i karne i w ogóle wszelkie postanowienia prawodawcze, w ułożeniu których miał udział sejm, nie mogą być zmieniane bez zgody Stanów Państwa, wyrażonej według przepisów prawa. Ten to przywilej, nakładania nowych podatków i brania udziału w układaniu prawodawczych postanowień, stanowi konstytucyjne prawa ludu Finlandzkiego. Nie podlega także wątpliwości, że wprowadzenie tych praw w wykonanie, może nastąpić jedynie tylko za pomocą zgodnego z prawami zasadniczemi, zgromadzenia deputowanych czterech stanów. Rzecz ta tak jest wyraźna, że zadziwia prostota prawoznawcza, szukających innych oprócz *regeringsform* (formy rządu) i *Sâkerhetsakten* (dyplomu zabezpieczającego) postanowień, dla dowiedzenia że tak jest rzeczywiście. Powtarzać w tym celu, co zawiera w sobie forma zarządu (*regeringsform*) z 1660 roku i co zawiera, zmieniona taż forma zarządu (*regeringsform*) z 1772 r., teraz obowiązująca, — przypominać „że jeżeli zostaną napotkane takie zadania, które po należytem roztrząśnięciu i naradzie nie mogą być rozstrzygnięte, ani przez rząd, ani przez radę państwa, ani przez kolegja, to trzeba zgromadzić sejm i należy zwołać wszystkie Stany Państwa" jest to usiłować, objaśniać rzecz jasną, wyraźną treść późniejszego prawa, niewyraźnem postanowieniem wydanem przed stu laty. Jakichże mianowicie zadań nie może rozstrzygać rząd po rozstrząsnieniu ich z radą państwa i kolegjami? Prawa Stanów Państwa, w czasie kiedy warunki zwoływania ich wyrażane były nie jasno i zawile, nie były rzeczywiście oznaczone ani przez prawodawstwo, ani przez zwyczaj. Litera prawa, pozostawia rządowi moc stanowienia jakie według jego zdania, ważne zadania, nie mogą być rozstrzygnięte bez udziału Stanów Państwa. Forma zarządu z 1772 roku nie dopuszcza tego; w niej są wyliczone te ważne zadania, a mianowicie: nałożenie podatków i układanie praw. Takich zadań nie może rozstrzygać rada państwa wspólnie z kolegjami i koniecznie potrzeba do tego zwołać sejm. Postanowienie to nie potrzebuje żadnych objaśnień. Wyżej przytoczony ustęp z formy zarządu 1660 roku, nie ma zupełnie znaczenia w tym przedmiocie, a odwoływanie się do niego jakoby dla potwierdzenia, jest nonsensem prawnym. Nie potrzeba dowodzić, że forma zarządu (*regeringsform*) z 1660 r. obecnie nie jest obowiązującą, ponieważ zwołanie Stanów Państwa zależy nie od tego, czy rząd uznaje niektóre zadania za tak ważne, że aż potrzeba zwołać Stany, ale od tego po prostu, czy rząd potrzebuje więcej pieniędzy i czy konieczna jest zmiana praw.

Lecz w historji prawodawstwa, akt ten może być bardzo objaśniającym. Tak nazywane komitety (Utskotsriks dagar) bywały zwołane w różnych wypadkach i nie zawsze w jednakowym składzie. Nie miały one podstawy w prawodawstwie, ale prawodawstwo nie oznacza składu teraźniejszych sejmów. Że przytoczony paragraf dotycze tych komitetów i zabrania ich na przyszłość, wyraźnie się okazuje z ducha prawodawstwa; zatem, można powiedzieć, że jeszcze przed 1660 rokiem, pojmowano niestosowność i bezzasadność komitetów. Wcale nie zwraca na nich uwagi forma zarządu (*regeringsform*) z 1772 roku, dla tego, że znaczenie sejmu, jego skład, sposób wyborów, początek obrad, wszystko to było oznaczone zwyczajem, z czasów tak zwanych swobodnych (*frihetstiden* 1721—1772). Zadanie o prawomocności sejmu nie mogło już powstać. Sejm był po prostu sejmem. Ale upatrywanie w tym ustępie, postanowienia prawodawczego, mającego stanowcze znaczenie dla sejmów teraźniejszych, równie jest nierozsądnem, jak wyszukiwanie w nich zakazu dla jednego lub drugiego stanu, wybierania deputowanych w celu rozstrzygania jakiegokolwiek bądź mniej lub więcej ważnego zadania, jeżeli tylko takowe nie należy do atrybucij sejmu. Corocznie rząd zwołuje członków z czterech stanów na rewizję banku, nie mówiąc już o stanowieniu taks. Gdyby rząd zamiast wyznaczać rewizorów banku, nadał prawo wyboru ich stanom państwa, to czyż forma zarządu z 1660 roku stawiała by temu prawną przeszkodę? Lub, gdyby mniemano, że wybór deputowanych na koronację stanowi tak ważne zadanie, że nie mogłoby być rozstrzygnięte ani przez radę państwa, ani przez kolegja, to czyby sprzeciwiało się zasadniczym prawom, gdyby każdy stan, w ten lub ów sposób, wybierał deputowanych, jednego lub kilku? Może zarzucą nam, że te zadania są małej wagi i że wszystko jedno w jakikolwiek bądź sposób będą przeznaczani deputowani. Rewizja banku jest ważnym przedmiotem, a nawet należałoby, żeby bank był oddany pod nadzór Stanów Państwa i aby rewizorów wybierał sejm. Ale nie o tem mowa. Idzie tu o to, że ważność przedmiotu nie ma wcale w tym względzie znaczenia, ponieważ mówiemy tylko o formie prawa Zdaje się nam jasnem, że cztery stany, za pozwoleniem rządu, mogą wybierać deputowanych, każde z swego łona, po dwóch, po trzech, lub po czterech, zgromadzać się dla roztrząsania jakichkolwiek bądź zadań i urządzać wybory według upodobania. Ale, w takim razie działać one mogą tylko jako oddzielne stany, a nie jako Stany Państwa. Zostają one Stanami Państwa tylko na zasadzie reprezentacji na sejmie, składającym się z przedstawicieli narodu. Tylko w takim charakterze Stany mają prawo nakładać podatki i brać udział w układaniu praw.

Powiedzieliśmy: „roztrząsać jakiekolwiek bądź zadania" Podług naszego przekonania wcale nie jest przeciwnem prawu, jeżeli naprzykład szlachta, czy to w osobach swych *capita* (przedstawicieli rodzin), czy wybranych deputowanych, czy też in *corpore* (w całym swym składzie) zbierze się dla narad, naprzykład co do utrzymania, lub zmiany prawa osobistego przedstawicielstwa, postanowień o ogrodach, o pędzeniu wódki i t. p. Szlachta według zasadniczych praw, takież same ma do tego prawo jak i stany włościański, kupiecki i mieszczański. Ale w takim razie, ani szlachta, ani mieszczanie, ani kupcy, ani włościanie nie stanowią Stanów Państwa. Zupełnie także będzie prawnem, jeżeli wypadki takiej narady, w kształcie prożby dojdą do rządu, — prożby o to, żeby rząd zmienił prawo, czego konieczność uznały stany. Jeżeli naprzykład duchowieństwo jednej djecezji, stara się u rządu o zmianę jakiego punktu prawa kościelnego, albo jeżeli deputowani wybrani z pośród rolników (choćby tylko ze stanu włościańskiego), proszą o powiększenie podatku gruntowego według podanych przez się zasad, to od uznania rządu zależy zwrócić uwagę na podobne starania i, jeżeli uzna projektowane zmiany za odpowiednie potrzebom czasu i pożyteczne, poddać je roztrząśnięciu, stosownie do praw zasadniczych.

Kwestja prawności takiego działania nie ulega zmianie, czy prożba będzie pochodzić od jednego czy od kilku stanów, czy zgadzają się na to szlachta, duchowieństwo, mieszczanie i włościanie, czy przyłączają się do niej jakiekolwiek bądź inne stany lub nie. Rozumie się, że w krajach gdzie niema swobody stowarzyszania się, ułożenie podobnych prożb, wskazuje zezwolenie rządu, jeżeli prożby te nie pochodzą od ustanowionej prawem korporacji lub stowarzyszenia [1]). Ale prawa zasadnicze nie stawiają temu żadnej przeszkody, a o tem jedynie była mowa.

Podający prożby, ktokolwiek oni będą, w takim razie, jak powiedziano, nie działają wcale jako Stany Państwa, to jest przemawiają tylko sami za siebie, a nie w charakterze pełnomocników narodu. Wypowiedziane przez nich zdania, nie mają żadnej mocy, ani wpływu na zmianę istniejącego prawodawstwa, chociażby rząd nawet podzielał ich zdanie. Stany Państwa wyłącznie istnieją na sejmie. Dla tego to, naprzykład zebrani na sejmie włościanie nazywani są, nie „przedstawicielami czyli deputowanemi, szanownego włościanstwa," ale „szanownem włościaństwem." Włościanie jednej wsi nie stanowią włościaństwa; równie jak i deputowani jakichkolwiek bądź włościan, w jakikolwiek bądź sposób wybrani, nie stanowią Stanu Państwa, ale go stanowią włościanie zgromadzeni na sejm według przepisów prawa.

Nam, zdaje się to tak jasnem, że nie może być jaśniejszem. Nie nasza wina jeżeli znajdują się tak ograniczone umysły, iż niepojmują że urzędnik nie we wszystkich działaniach ma charakter urzędowy; że pełnomocnik narodu wtedy tylko rzeczywiście jest pełnomocnikiem, kiedy prawnie wykonywa dane mu pełnomocnictwo; że deputowani czterech stanów wtedy tylko są Stanami Państwa, kiedy są zwołani na sejm do wypełniania swych obowiązków jako przedstawiciele całego ludu Finlandzkiego.

Nie mówimy wcale o tem co jest politycznie rozsądnem lub nierozsądnem w wspomnianych zgromadzeniach i prożbach.

Czyż potrzeba nasze słowa stwierdzić przykładem? Jeżeli szlachta, duchowieństwo, mieszczanie i włościanie mogą, nie naruszając praw i postanowień, przedstawiać swe zdanie rządowi w jakiejkolwiek kwestji społecznej, to i rząd równe ma prawo wysłuchać i żądać ich zdania- Prawność takiego rozporządzenia, zależy nie od tego jakich osób zdanie ma być wysłuchanem, nie od stanów jakie są powoływane, nie od sposobu ich powołania, ale od tego jakie znaczenie rząd przywiązuje do ich działań. Mniemanie naprzykład, że pewni członkowie (*capita*) szlachty lub rodzin, przeznaczeni lub wybrani po prostu, lub losem, powołani do zgromadzenia a nie na sejm, stanowią stan szlachecki, jako Stan Państwa, uznawanie wyrażonego przez nich zdania, za zdania Stanu Państwa, jest wprost zaprzeczeniem praw zasadniczych. Nie podlega wątpliwości, że rząd bez naruszenia praw, może wysłuchać i jeżeli uzna za stosowne, wziąść pod rozwagę wyrażone przez nich zdania. Ale takie zgromadzenie, rozumie się, niema wcale charakteru reprezentacyjnego. Dziwnem jest, że ludzie pozbawieni zdrowych zmysłów, widzą w wyrazach widziadła. Deputowani zawsze przedstawiają swych mocodawców; deputowani czterech stanów w każdym razie przedstawiają cztery stany, Ale przedstawiciele stanów nie są przedstawicielami ludu i nie są od niego umocowani. Bardzo dobrze mogą wyrażać zdanie ludu, ale nie jego prawa i władzę, jeżeli nie wykonywają jej na sejmie. Wykonywanie zależy od prawnej oznaczonej formy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Skutkiem polemiki co do sposobu załatwienia kwestji rzymskiej, polemiki pomiędzy dwoma dziennikami powszechnie uważanemi za półurzędowe organa, *Monitor* nie po raz pierwszy wystąpił z notą, przypominającą, że rząd bierze odpowiedzialność tylko za opinje wyrażone w tym jego organie, że we Francji dzienników półurzędowych niema i że zatem artykuły innych dzienników do niczego rządu nie zobowiązują.

Jednocześnie w *Wiedeńskiej* wieczornej gazecie znajduję się zaprzeczenie wiadomości, jakoby niektóre mocarstwa zagraniczne udzieliły rządowi Austrjackiemu rady, mające na celu skłonienie go do pojednania z Węgrami; urzędowy dziennik przypomina, że Austrja od nikogo nie przyjmuje rad dotyczących spraw wewnętrznych, równie jak i sama nie miesza się do spraw wewnętrznych żadnego z mocarstw. Zarazem wspominając o pogłoskach rozsiewanych przez gazety belgickie co do propozycij ze strony Francji, dążących do nakłonienia Austrji do ustąpienia Wenecji, którym dzienniki paryzkie *Pays* i *Patrie* zaprzeczyły, uważa je za płody dziennikarskiej wyobraźni.

Narady ministerjalne pod prezydencją Cesarza jeszcze nie zostały ukończone, i dla tego dotąd nie jest wiadomy ich rezultat. Zdaje się jednak, że rząd postanowił w Węgrzech mianować całą nową administrację, spodziewając przy jej pomocy przeprowadzić nowo nadane ustawy. Dla tego w tych dniach mają wyjść liczne nominacje na komisarzy rządowych do komitatów lub administratorów tam gdzie nadżupani są dziedziczni. Zapewne i na miejsce *tavernicusa* p. Majlath kto inny zostanie przeznaczony. Podług innych jednak pogłosek, miejsce to nie zostanie obsadzone, a tylko arcyksiążę Rainer zostanie Palatynem Węgierskim. Pozostanie na miejscu hrabiego Apponyj ma zależeć od układów prowadzonych pomiędzy nim a kanclerzem nadwornym. Hrabia Forgach zaś po naradzie z niektórymi Węgierskiemi mężami stanu, na radzie ministerjalnej miał oświadczyć, iż spodziewa się, że po uspokojeniu Węgier i zaprowadzeniu nowej administracji, można będzie w miesiącu Lutym zwołać sejm węgierski, który na podstawie dyplomu październikowego, przywróciwszy stan z roku 1847, będzie mógł załatwić nieporozumienia z Węgrami na drodze konstytucyjnej.

Co do Kroacji, odpowiedź na adres, ma być tak ułożona, żeby pozostawiała drogę do układów w celu wysłania deputowanyah z sejmu zagrzebskiego do wiedeńskiej rady państwa. Zresztą podług niektórych organów, Kroacja zasłużyła na szczególne względy, skutkiem dowodów przywiązania jakie okazała w 1848 r., i dla tego należy się jej zachowanie starożytnych praw troistego królestwa, z zastrzeżeniem, że dla dobra państwa koniecznie potrzeba, aby zarząd skarbowy i wojskowy spoczywał w jednej ręce.

Zarząd Siedmiogrodzki nie otrzymał jeszcze odpowiedzi na swe przedstawienie, ale za to dostał nowy rozkaz przystąpienia do wyborów do sejmu Karlsburgskiego.

Pomiędzy kandydatami na mającą się przywrócić godność wojewody serbskiego, wymieniają księcia Aleksandra Karageorgiewicza.

Pogłoska o wyjściu z gabinetu hrabiego Rechberga ciągle krąży w Wiedniu, gdzie znów nowych naznaczają mu następców, a mianowicie hrabiego Auersperga, księcia Ryszarda Metternicha lub hrabiego Karolyj.

Depesze z Włoch żadnych ważniejszych nie zawierają wiadomości; brak doniesień niedawno tak często spotykanych o walkach z rozbójnikami, wskazuje jak dalece porządek został przywrócony. O zupełnem wytępieniu rozbójnictwa nikt nie marzył, szło tylko o ścieśnienie go przynajmniej w takich granicach w jakich istniał za panowania dawnej dynastji i odebranie mu pozoru charakteru politycznego.

P. Beust usilnie popiera reformę związku Niemieckiego. Na uczcie w Dreźnie oświadczył on, że Saksonja starannie zajmuje się tą kwestją, i załatwieniem jej w taki sposób aby związek zyskał jedność, siłę, powagę, i organizacja jego zadowolniła wymagania opinji powszechnej. Jak donosi depesza z Berlina p. Beust wkrótce ma tam przybyć z propozycjami.

Depesze z Hercegowiny podając sprzeczne wiadomości, wskazują nam jednakże, że walka już się rozpoczęła i że dotąd los wojny nie sprzyja Turkom.

Anglja.

Londyn, 29 Października. Z ministrów książę Argyll, z okoliczności wyprawionego dlań przez dzierżawców jego dóbr bankietu, mówił o kwestji amerykańskiej. Zdanie jego w tym względzie, na wielką zasługuje uwagę. „Niektóre stronnictwa, powiedział minister, chcą wymódz na rządzie, ażeby wmięszał się do sporów Stanów-Zjednoczonych lub przedsięwziął cokolwiek skutecznego dla zapobieżenia przesileniu naszego przemysłu bawełniczego. Mam zanadto dobre pojęcie o zdrowym sądzie i niewzruszoności zasad rządu i parlamentu, ażebym mógł przypuścić, iż zadosyć uczynią podobnym wymaganiom. Świętym naszym obowiązkiem w tej smutnej walce jest zachowanie ścisłej neutralności, nie tylko co do czynów, ale i co do udzielania rad, chociażby przyjacielskich. W najlepszym nawet razie, rady nasze na nic się nie przydadzą, a mogą nas narazić na zarzut nieproszonej interwencji".

Londyn, 30 Październ. Królowę odwiedziła wczoraj hrabina Neuilly, której towarzyszyli książę Nemours i księżniczka Małgorzata.

Dzienniki angielskie ogłaszają następujące nominacje: wice-hrabiego Monk, na jenerał-kapitana i gubernatora jeneralnego wszystkich posiadłości angielskich w Kanadzie, Nowym-Brunszwiku, Nowej Szkocji i w ogóle w północnej Ameryce; p. Wodehouse, na gubernatora i wodza naczelnego na przylądku Dobrej Nadziei; sir Daly, na jenerał kapitana i gubernatora Australji południowej, i p. John Stephen Hampton, na gubernatora i wodza naczelnego w Australji zachodniej.

Z ogłoszonego przez rząd sprawozdania z reform zaprowadzonych w indyjskim wydziale wojny okazuje się, jak ważną jest redukcja armji wschodnio-indyjskiej, od 12-u miesięcy przedsięwzięta. W ciągu tego czasu wydatki na armję europejską zmniejszyły się o 840,000, a na pułki złożone z krajowców o miljon fun. ster. rocznie. Liczba wojsk europejskich w Indjach zmniejszoną została do 73,577 a wojsk krajowych do 111,112 ludzi. Zakłady wojenne, na które w r. 1858 i 1859 wydawano po 4 miljony rocznie, zostały obecnie tak zredukowane, iż utrzymanie ich kosztuje tylko miljon fun. ster. rocznie. Wydział pociągowy zmniejszono o 646 słoniów, 23,133 wielbłądów i 20,259 innych zwierząt, bez pozbawienia armji niezbędnych środków transportowych. Jednocześnie utworzono kolumny ruchome, nie pociągające za sobą wielkich wydatków.

Rząd posłał do Devonport rozkaz trzymania okrętów linjowych „Abukir" (90) i „Centurion" (80) w pogotowiu do wyprawy. Odpłyną one zapewne na brzegi meksykańskie.

Herald uznaje wielką ważność obecnych stosunków nieprzyjaznych pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonymi. Dziennik ten wyszczególnia następujące punkta sporne: naruszenie blokady Bermudy, aresztowanie w Nowym-Yorku poddanych angielskich podejrzanych o nieprzyjazne dla unji usposobienie i niedostateczna odpowiedź p. Seward na protest zaniesiony przez lorda Lyons, odmówienie przez Anglję współudziału w pożyczce amerykańskiej i t. d. Już połowa tych nieporozumień zdolną by była, w czasach poprzednich, wywołać długą wojnę. Jeżeli, powiada *Herald*, wojna amerykańska skończy się bez wplątania nas w nią, będzie to wielkiem dla nas szczęściem.

Austrja.

Wiedeń, 30 Października. Gazeta Wiedeńska podaje wiadomość z Berlina, że arcyksiążę Karol-Ludwik, obok swej misji jako ambasador koronacyjny, miał także zlecenie poufne. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pomiędzy Królem pruskim a arcyksięciem austrjackim, roztrząsaną była kwestja wzajemnych stosunków obu wielkich mocarstw niemieckich i tyle pożądanego ich porozumienia się. Od wrażeń, jakie arcyksiążę Karol-Ludwik przywiezie z sobą z Berlina, zawisła podróż Cesarza do Wrocławia dla widzenia się z Królem pruskim.

Kardynał arcybiskup węgierski przybył tu wczoraj wieczorem i do dzisiejszego dnia w południe nie odwiedził jeszcze kanclerza nadwornego, hrabiego Forgach, ani też odbierał od tego ostatniego wizyty. Mówią, że w tym względzie, jako i co do posłuchania u Cesarza, wydane ma być przez samego monarchę rozporządzenie.

Wiedeń, 31 Października. Książę Ryszard Metternich, uda się na swe stanowisko do Paryża w końcu przyszłego tygodnia. Stosunki pomiędzy gabinetami francuzkim i austrjackim, nie zmieniły się bynajmniej i pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Baronowi Bach, posłowi austrjackiemu w Rzymie, przyrzeczono udzielić wkrótce dymisję, o którą uprasza. Wielkie zmiany w ciele dyplomatycznem zajdą, jak skoro hr. Rechberg wyjdzie z gabinetu, co już teraz daje się przewidywać. Minister ten posłany zostanie w takim razie do Konstantynopola na internuncjusza, w miejsce barona Prokesch, który uprasza o uwolnienie go od tych obowiązków. Układy z księciem Auersperg, w przedmiocie proponowanego mu prezesostwa w radzie ministrów, trwają dotąd; zdaje się, że książę nie okazuje się bardzo skłonnym do przyjęcia tej godności; jest atoli nadzieja, że się to da załatwić, a w takim razie hr. Rechberg wyjdzie z gabinetu dla ustąpienia miejsca hrabiemu M. Esterhazy.

Francja.

Paryż, 29 Października. Mowa Cesarska zawsze jest ważnym wypadkiem, a tembardziej zwraca ogólną uwagę, że dotycze tak ważnej jak rzymska kwestji. Treść tej mowy znana jest z depeszy telegraficznej. Słowa Cesarskie, nacechowane są jak zawsze, żywą sympatją dla Papieża, co powinnoby zupełnie zapewnić stronników świeckiej jego władzy ale i stronnictwo liberalne także może się cieszyć z tej przemowy, bo wspomina ona o propozycjach, które ze strony Francji zostały przedstawione dworowi Rzymskiemu, a których przyjęcie Cesarz uważałby za najlepszą oznakę dobrych stosunków. Czy ta wzmianka dotycze się propozycji reformy, czy też odmowy prekonizacji na biskupów osób, przedstawionych przez Cesarza, niewiadomo. W każdym razie w tych słodkich słowach czuć było cokolwiek kwasu względem dworu Papiezkiego, tak Cesarz nic nie odpowiedział na komplementa arcybiskupa Sabaudzkiego co do obrony udzielanej przez Cesarza Ojcu Świętemu i posiadłościom Papiezkim, dla tego zapewne, żeby się nie zobowiązywał dalej w tym kierunku. Z mowy Cesarza okazuje się, że propozycje stawiane Papieżowi, nie były i nie będą połączone z zagrożeniem odwołania załogi, i że *status quo* pozostanie nadal utrzymany choćby porozumienie tak konieczne między dwoma dworami, nie tak prędko nastąpiło, ale zarazem i to z niej wynika że Cesarz żadnych stanowczych zobowiązań nie przyjmuje.

Skutkiem depeszy p. Ratazzego, w Turynie mają się teraz zająć głównie kwestją wenecką a Francja ze swej strony, ma rozpocząć z Austrją układy dyplomatyczne w tym przedmioci. Wątpić należy czy układy te powiodą się, bo trudno aby rząd Wiedeński przyjął obecnie propozycje, które przed dwoma laty odrzucił; spodziewają się jednak, że na postanowienia Cesarza Austrjackiego, może bardzo wpłynąć narada, jaką monarcha ten ma odbyć z Królem Pruskim w Wrocławiu, dnia 5-go Listopada, ale trzebaby wprzód wiedzieć czy Król Pruski rzeczywiście przekonany jest o potrzebie ustąpienia Włochom Wenecji, dla utrzymania pokoju w Europie. Zaprzeczenie *Pays* co do propozycji ze strony Francji, odnosi się tylko do teraźniejszości, a nie, choćby do najbliższej przyszłości.

Wyprawa do Meksyku zapewne została już zdecydowana, kiedy rząd Francuzki pośpiesza tak czynnie z przygotowaniami do niej. Siła lądowa francuzka ma się składać z szesnastu kompanij piechoty marynarki. Tym sposobem wyprawa ta nabiera większych rozmiarów, aniżeli z początku przewidywano; teraz bowiem nie idzie już tylko o domaganie się wynagrodzeń, odmawianych, wbrew wszelkiej sprawiedliwości, ale o położenie raz na zawsze, jeżeli tylko jest to możliwe, końca nieznośnemu stanowi rzeczy, skutkiem którego żaden Europejczyk nie mógł tam przebywać. Przywrócenie tego urodzajnego kraju do stanu normalnego, będzie usługą dla całego świata, a przedewszystkiem dla samych Meksykanów. Takaż ogólna sympatja, jaka towarzyszyła Francuzko-Angielskiej wyprawie do Chin, będzie towarzyszyć obecnej wyprawie do Meksyku. Każde z trzech interweniujących mocarstw, będzie miało nadzwyczajnego komisarza, posiadającego rozleglejsze pełnomocnictwo, a obowiązanego, tak jak w Chinach, działać wspólnie z dowódcą eskadry. Francuzkim komisarzem ma być hr. Dubois de Saligny, pełnomocnik Francji w Meksyku, Hiszpańskim don Jose Guell y Rente; nazwiska Angielskiego komisarza nie wymieniają.

Już wysłane zostały rozkazy odwołujące z Szanghai i Tiencinu pozostałą tam brygadę piechoty; w miejsce jej mają być wysłane z Kochinchiny dwa pół bataliony piechoty marynarki, na których znów miejsce do Sajgon ma być przysłany batalion tyraljerów Algierskich.

Paryż, 30 Października. Sprawa z Szwajcarją co do wypadków w Ville-la-Grand, ciągle jeszcze nie jest załatwioną, ale rząd Francuzki przystał już na utworzenie komisji mięszanej, co pozwala przypuszczać rychłe jej załatwienie Taki obrót rzeczy, jakkolwiek nie jest porażką polityki Francuzkiej, jest zawsze zwycięztwem dla Szwajcarji.

Jenerał Piemoncki Revel, który niedawno przybył do Paryża zażądał od p. Thouvenela uwolnienia czterech bersaglierów, wziętych do niewoli na terytorjum Papiezkiem, gdzie wypadkiem zabłądzili. Ale misja jenerała Revel nie ogranicza się prawdopodobnie, jedynie tem poruczeniem; przypuszczają, że ma ona związek z koniecznością przygotowań wojennych, wspólnych obu mocarstwom, na wypadek wszelkiej ewentualności.

Z Włoch południowych zapewniają, że zniesienie namiestnictwa w Neapolu sprawiło jak najlepsze wrażenie; bo wolą tam zostawać pod zarządem Turynu tymczasowej stolicy, aniżeli pod zarządem Neapolu. Przytem znaczne ulepszenia zadowolniają interesa materjalne. Służba pocztowa i telegraficzna, daleko korzystniej oddaje usługi od czasu jak zostaje pod zarządem władzy centralnej. W końcu za charakterystyczną oznaką stanu opinji może posłużyć i to, że kilka dzienników Burbońskich i wysuniętych naprzód, upadło skutkiem braku prenumeratorów. Jeden z bankierów Paryzkich, który miał zamiar wypuścić pożyczkę Franciszka II-go w bardzo złych teraz jest interesach, i zapewne zbankrutuje.

Obecność ministra marynarki p. Chasseloup Laubat w Tulonie, ma mieć na celu przyspieszenie przekształcenia wszystkich statków wojennych zwyczajnych na pancerne. Ma on także być obecny przy próbach nowych dział, których pociski przebijają wszelkie dotychczasowe pancerze. Zresztą wszędzie, tak w Anglji, jak i w Austrji pracują nad ulepszeniami w artylerji.

Konwencja dotycząca wspólnej interwencji Anglji, Francji i Hiszpanji do Meksyku, dopiero za kilka dni będzie podpisana. Będzie to tylko wyłącznie konwencja polityczna, bo co do rękojmi jakich mocarstwa mają żądać dla zabezpieczenia przyszłości, jeszcze nie nastąpiło zupełne porozumienie, i bardzo być może, że przedtem nim nastąpi, wyprawa zostanie wysłaną.

Podług pogłoski krążącej w Paryżu, prezydent Lincoln, nie tylko odmówił wszelkiego udziału Stanów Zjednoczonych w projektowanej wyprawie, ale nawet zaprotestował przeciwko mięszaniu się trzech mocarstw Europejskich, w sprawy rzeczypospolitej Meksykańskiej. Jeżeli pogłoska ta nie jest prawdziwą, ma przynajmniej za sobą wszelkie prawdopodobieństwo, bo zgadza się z teorją uważaną w Stanach Zjednoczonych za podstawę ich polityki zagranicznej: to jest teorją wyłączającą mocarstwa Europejskie od wszelkiej interwencji do spraw stałego lądu Amerykańskiego.

Hiszpanja.

Madryt, 29 Października. Gazeta Madrycka ogłasza dekret, mocą którego otwarcie kortezów, pierwiastkowo na dzień jutrzejszy wyznaczone, odroczone zostało do 8-go Listopada. Zapewniają, że na skutek porozumienia z rządami francuzkim i angielskim, dyplomata hiszpański Dr. Juan Antonio Lopez de Ceballos, towarzyszyć będzie wyprawie trzech państw do Meksyku, dla żądania od tego ostatniego zadosyć uczynienia, a w razie potrzeby, dla interwenjowania w sprawy tego państwa.

Niemcy.

Sztutgard, 29 Października. Król przyjmował wczoraj hr. Damrémont, który doręczył Jego Królewskiej Mości pismo Cesarza Francuzów, uwierzytelniające go przy dworze tutejszym w charakterze francuzkiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Francfurt nad M. 31 Października. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu niemieckiego, pierwszem po ferjach, reprezentant Koburgski popierał wniosek reformy związkowej, a poseł hanowerski wniósł projekt swego rządu w przedmiocie urządzenia flotyli morza północnego.

Prussy.

Berlin, 31 Października. Wczoraj wieczorem miał miejsce świetny bal, dany w celu uczczenia Króla przez marszałka Mac-Mahon, księcia Magenty. Zaproszeni goście zebrali się o 9-ej z wieczora w świetnych salonach hotelu poselskiego. Dwór królewski przybył około 10 ej. Król i Krolowa, zostali przyjęci u dołu wielkich schodów przez marszałka i marszałkowę, również przez wszystkich członków poselstwa. Marszałek podał ramię Królowej, a Król prowadził marszałowę. Król otworzył bal z marszałkową, a marszałek z Królową. Po 11-ej, udał się dwór do sali jadalnej, urządzonej w ogrodzie hotelu w stylu maurytańskim. Wieczerza dla dworu skończyła się o 12-ej, poczem inni goście zasiedli do stołu. O 1-ej po północy, najdostojniejsi Goście opuścili bal, będąc przeprowadzani do powozu w tym samym co powyżej porządku. Król i Królowa wyrazili swoje zadowolenie z przepychu, z jakim uroczystość urządzoną była. Następnie tańce trwały jeszcze do 4-ej z rana.

Z Frankfurtu nad Menem podaje *Hamburgski Korespondent* następującą wiadomość: Pogłoska o wycofaniu znanego wniosku hanowerskiego co do flotyli, nie potwierdza się. Przeciwnie, wniosek ten podanym będzie na pierwszem posiedzeniu sejmu związkowego.

Berlin, 2 Listopada. Z powodu lekkiej choroby Króla i księżny, małżonki następcy tronu, wyjazd dworu królewskiego do Wrocławia odłożony został do 7-go b. m.

Król i Królowa, rodzina królewska i bawiący tu książęta obcy, oraz cały dwór, znajdowali się wczoraj w kaplicy ambasady Rosyjskiej na nabożeństwie żałobnem, odprawianem z powodu rocznicy zgonu Najjaśniejszej Cesarzowej Aleksandry Fedorówny. Na nabożeństwo to przybyła również deputacja 6-go pułku kirysjerów pruskich (pułk imienia Cesarza Mikołaja I-go), z księciem Wilhelmem Meklemburgskim, jako swym dowódcą, na czele.

U Króla i Królowej dany był onegdaj obiad dla czterech posłów koronacyjnych. Poseł Sardyński już wyjechał do Turynu, a pozostali trzej posłowie opuszczą Berlin w tych dniach.

Król posłał starszej córce p. Harkener, która miała szczęście przywitać Królowę w Królewcu, u bramy tryumfalnej, mową serdeczną, broszę i kolczyki złote, emaljowane i bogato brylantami wysadzane.

Książe Magenta dawał zaonegdaj obiad dla posłów koronacyjnych i ciała dyplomatycznego, ministrów, jenerałów i dygnitarzów dworu pruskiego.

Turcja.

Konstantynopol, 26 Października. Baron Prokesch, internuncjusz austrjacki, przybył tu wczoraj. Sułtan ułaskawił wiele osób, w tej liczbie b. dyrektora poczt, Izmaela-Paszę. Pomiędzy Diarbekirem, Alepem i Bejrutem, ma być zaprowadzona komunikacja telegraficzna. W Bagdacie wybuchła cholera. Wiadomości o zbiorach są ze wszystkich prowincij pomyślne. Izzet-Pasza został mianowany gubernatorem Dżeddy. Na morzu Czarnem rozbił się trzeci już parostatek francuzko-serbski.

Włochy.

Turyn, 28 Października. W ostatnich czasach prawie wcale niema właściwych nowin; ale w ogólnej polityce daje się spostrzegać wielki zwrot. Jak się zdaje, kwestja rzymska została skazana na spo-

[1]) To jest szlachta, duchowieństwo djecezjalne, mieszczaństwo jednego miasta, włościanie jednej parafji, mogą na swych zgromadzeniach roztrząsać i rozstrzygać pewne zadania, ale na zwołanie duchowieństwa, szlachty i t. d. całego kraju, potrzeba szczegółowego pozwolenia.

czynek, a celem usiłowań ma być Wenecja. Opinja publiczna bez trudności zgadza się ne taką zmianę i większa część dzienników wchodzi na tę drogę, nie usprawiedliwiając nawet do tego pobudek; zwrot jednakże w pojęciach jest aż nadto widoczny. Nie można stanowczo oznaczyć w jakim stopniu zmiana ta znajduje się w związku z misją p. Ratazzego, której już nikt nie odejmuje znaczenia politycznego, ale także nie podlega wątpliwości, żą mąż ten stanu działa zupełnie w duchu p Ricasolego.

Zapewniają tu, że p. Ratazzi wkrótce po powrocie wejdzie do gabinetu; tylko osobiści przyjaciele p. Minghetti, tak zwana koterja *Perseveranzy*, nie dają temu wiary, dla tego, że to im nie miłe; ale najbardziej niegdyś uprzedzone przeciw p. Ratazzemu dzienniki, dziś okazują się dla niego przychylnymi. Zresztą nic stanowczego nie zajdzie przed otwarciem izb, którego termin w tych dniach ma być postanowiony.

P. Caruti sekretarz jeneralny w ministerstwie spraw zagranicznych, jak sam oświadczył nie uda się do Paryża dla prowadzenia układów przy zawarciu traktatu handlowego. Czynności przygotowawcze zajęły zbyt wiele czasu. Kiedy minister handlu ukończył już swą pracę, teraz znowu trzeba ją poddać do uwag ministrowi skarbu. Tym sposobem posiedzenia wkrótce mają być otwarte, a p. Caruti nie chce się oddalić z Turynu w czasie posiedzeń parlamentu. Zdaje się, że dotąd nie został naznaczony następca p. Caruti do prowadzenia układów; traktat zaś nie spotka prawdopodobnie żadnej trudnośei.

Król Wiktor-Emmanuel dał przyrzeczenie jenerałowi La Marmora, że w Styczniu odwiedzi byłą stolicę państwa Obojga Sycylij; do tego terminu ważniejsze sprawy nie pozwolą mu oddalić się z Turynu.

Neapol, 26 Października. Czytamy w *Italia*: Jenerał Cialdini oszczędziwszy około 107,000 dukatów z sumy przeznaczonej na jego pensję i utrzymanie, jako namiestnika Królewskiego, rozporządził tą pozostałością w najszlachetniejszy sposób. Przeznaczył 50,000 dukatów na urządzenie kasy pożyczkowej dla drobnego handlu 30,000 duk. na domy dla robotników, 6,000 na zaprowadzenie ćwiczeń szermierskich w bataljonach gwardji narodowej; na domy przytułku: w Carminello 2,000, w Paradiso 500, w San Germano 500; dalej 2,000 prezesowi komitetu emigracji rzymskiej i weneckiej i inne pomniejsze sumy na różne cele dobroczynne. Ta wspaniałomyślność jenerała Cialdiniego sprawiła w Neapolu najżywsze wrażenie. Cialdini pozostawia tam bardzo miłe wspomnienia jako wojownik, jako mąż stanu i jako człowiek prywatny. Włochy, jako jego ojczyzna, za chwałę sobie mają, że wydały takiego syna; jego cnoty wyrównywaję zasługom starożytnych Rzymian, a dzieła i zalety rzucają blask na imie włoskie, i jaśnieć będą jako przykład dla późnych pokoleń.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Bern, 1 Listopada. Przed wkroczeniem wojska Francuzkiego przez granicę Szwajcarską w dolinę Dappes, poseł Francuzki p. Turgot ustnie oświadczył, że Francja wszelką działalność policji kantonu Wallis w dolinie Dappes, powstrzyma siłą broni. Rada związku postanowiła dziś przesłać zażalenie do Paryża, co do tego jawnego naruszenia praw terytorjalnych i żądać żadosyć uczynienia.

Paryż, 31 Października. Zapewniają, że rząd Hiszpański chcąc dać dowód swej przychylności Cesarzowi Marokańskiemu, postanowił cofnąć załogę z Tetuanu koło 10 Listopada.

Paryż, 31 Października. *Monitor* zawiera w dzisiejszem numerze następujące wiadomości: Polemika rozpoczęta między rozmaitemi dziennikami mogłaby skrzywić wyobrażenia publiczność o polityce rządu Cesarskiego. Zmiany zaszłe w redakcji niektórych dzienników dowodzą dostatecznie, że rząd uchyla od siebie wszelką solidarność co do artykułów dziennikarstwa, zależnych jedynie od własnego ich natchnienia i skutkiem tego nie przyjmuje na siebie za nie żadnej odpowiedzialności. W celu objaśnienia obstających w tym błędzie, władza przypomina, że *Monitor* jest jedynym organem myśli rządu i że we Francji ani jeden dziennik półurzędowy nie istnieje.

Bern, 31 Października. Ażeby przeszkodzić aresztowaniu jednego indywiduum skazanego przez sąd Bad-Landern, wojsko Francuzkie przekroczyło granicę Szwajcarską w dolinie Dappes. Rada związkowa w skutek tego radcę Migy i pułkownika Veillon, wysłała tam jako pełnomocnych komisarzy.

Peszt, 31 Października. Podług półurzędowych depesz, prymas-kardynał Scytowski, miał dziś o 1-ej z południa półgodzinne posłuchanie u Cesarza. Ponieważ z polecenia cesarskiego, kanclerz nadworny nie był przytomny temu posłuchaniu, przeto straciło ono zapowiadany z góry charakter „audiendum verbum regium". Prymas oświadczył, że ogłoszenie zaskarżonego jego listu nastąpiło przeciw jego woli i wiedzy; co do treści listu, kardynał obstawał przy przekonaniu, że wszelka inna rada, jakąby dał kanclerzowi nadwornemu, byłaby nieuczciwą. Prymas odjeżdża jutro napowrót do Ostrzychomia; obowiązki swoje kościelne będzie on pełnić nadal bez przeszkody, lecz jako nadżupanowi, dodany mu zostanie do spraw komitatu ostrzychomskiego, administrator z ramienia rządu.

Peszt, 31 Października. Magistrat m. Budy postanowił, w razie przesłania mu dekretu wzbraniającego publicznych posiedzeń, pójść za przykładem magistratu peszteńskiego, t. j. podać się *in corpore* do dymisji.

Medjolan, 31 Października. W gazecie *Perseveranza* donoszą z Neapolu pod datą 30-go, że 74-ch powstańców z pod Cancello i Nola chce się poddać, z warunkiem wcielenia ich do gwardji ruchomej.

Od kilku dni robotnicy rozmaitych gałęzi przemysłu, są bez zatrudnienia, z powodu postawionego przez nich żądania zwiększenia im opłaty i zmniejszenie liczby godzin pracy.

Wiedeń, 31 Października. Z Turynu pod datą dzisiejszą donoszą, że *Opinione* podaje podług *Osservatore Romano* wiadomość, iż w Palermo wybuchło powstanie i ogłoszoną została tamże rzeczpospolita. Za powód do tego, podają pobór rekrutów. Wiadomość ta nadesłaną była jakoby Cialdiniemu do Neapolu 24-go. *Opinione* nie ręczy za nic, robi jednak tę uwagę, iż następująca wiadomość, podana przez *Unita-Italiana*, zdaje się potwierdzać depeszą, o której wyżej mowa. Dziennik ten bowiem donosi, że podług listów z Sycylji, rekrutowanie wywołało na tej wyspie rozruchy.

Berlin, 2 Listopada. *Staats-Anzeiger* donosi, że wyjazd króla do Wrocławia odłożony został na d. 11-go b. m.

Berlin, 2 Listopada. *Gazeta Krzyżowa* donosi, że hr. Beust, minister saski, przybędzie tu w krótce z propozycjami reorganizacji związku niemieckiego, które mniej więcej na tem zależą, ażeby dla spraw bieżących dodany został do sejmu związkowego dyrektorjat z trzech osób złożony, a dla decydowania kwestij wojny i pokoju, oraz dla innych ważnych spraw, sejmy ministerjalne zgromadzały się kolejno raz w jednem z miast Niemiec północnych, drugi raz w jednem z miast Niemiec południowych, przyczem w sejmie północnym ministerjalnym prezydencja należałaby do Prus, a w sejmie południowym do Austrji. Do tych sejmów ministerjalnych dodane by były reprezentacje ludów niemieckich, któreby obradowały jednocześnie i w tem samem miejscu, co i tamte sejmy.

Wiedeń, 2 Listopada. Podług telegramu dziennika *Ost und West*, Omer-Pasza doznał 26 Października pod Piwa porażkę, w której stracił 700 ludzi w zabitych i 1200 w ranionych.

Raguza, 1 Listopada. Donoszą z Trebinji, że onegdaj 2600 regularnego i nie regularnego wojska (tureckiego) z Trebinji posunęło ku Ljubowo, gdzie 70 arnautów obwarowało się w jednym domu. Ostatni zostali wyparci, ale 500 powstańców odparło oddział turecki aż do Trebinji. Ze strony tureckiej padło 60 zabitych, 40 rannych. Łuka Wukałowicz przebywa teraz w klasztorze Duzi. Cztery wsie tureckie zostały przez niego spalone.

Fiume, 31 października. Dwom tutejszym Adwokatom odjęto prawo wykonywania praktyki, z przyczyny, że nie posiadają języka Kroackiego.

Medjolan 1 Listopada. *Perseveranza* otrzymała z Neapolu z 31 Października następującą wiadomość: W lesie della Grotta zgromadziło się 100 rozbójników, napastujących przyległe wsie i miasteczka. *Nazionale* utrzymuje, że naczelnik rozbójników Crocco Donatello, zginął w potyczce pod Avigiano, w której 80 burzycieli zabitych, i cała banda rozproszoną została. W Neapolu przytrzymano dziś około 150 złodziei.

Paryż, 1 Listopada. Czytamy w *Patrie*: Depesza z Rzymu podaje następujące wiadomości: Mgr. de Lavigerie, mianowany audytorem roty ze strony Francji, przybył do Rzymu 30 Października rano. Mgr. Chigi, mianowany nuncjuszem Stolicy apostolskiej we Francji, oddawał wizyty pożegnalne. Powiadają, że wyjedzie do Paryża po uroczystości Wszystkich świętych.

Dwa pułki francuzkie świeżo przybyłe z Francji stanęły jako załoga, częścią w Rzymie, częścią w okolicy. Ludność przyjmowała je z wielką przychylnością.

Niektóre dzienniki doniosły, że jenerał hr. Goyon ma być wezwanym do objęcia dowództwa we Francji. Wiadomość ta jest bezzasadną. Jenerał Goyon, kiedy minie czas urlopem zakreślony, powróci do Rzymu, gdzie jego działalność jest bardzo pożyteczną i wysoko cenioną.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był na pół pogodny, w nocy deszcz padał, rano niebo pochmurne, od godz. 7½ rano na pół pogodne, od godz. 9¼ rano prawie pogodne, od godz. 2-ej po południu do końca dnia pochmurne. Średnia temperatura dnia wynosi + 5⅕ stopni, największe ciepło popołudniu dochodziło do + 7 stopni, najmniejsze w nocy do + 3½ stopni Reaumura. Barometr do godz. 4 wznosił się, później opodał; średnia dzienna wysokość jest 740,05 mil. Powietrze wilgotne i dość słabo naelektryzowane, elektryczność wynosiła tylko 16 stopni. Na słońcu 5 gromad plam i jedna plama oddzielna.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, w nocy deszcz padał, rano niebo pochmurne od g. 11 rano na pół pogodne, o godzinie 5-ej wieczorem znowu się zachmurzyło, od g. 9-ej wieczorem pogoda. Średnia temperatura dnia wynosi + 5 stopni, największe ciepło po południu + 7 stopni, najmniejsze w nocy + 3 stopnie. Barometr wznosi się, średnia wysokość jego $740^{m},21$. Powietrze wilgotne, słabo naelektryzowane, elektryczność wynosi 14 stopni.

— Dnia 12 b m. przypada rzadkie zjawisko niebieskie, to jest *przejście planety Merkurego* przez tarczę słoneczną; jest to rodzaj zaćmienia słońca, sprawionego przez bardzo małą planetę, gołem okiem niewidzialnego. W lunecie astronomicznej, pokazującej odwrotnie, planeta pokaże się na ta tarczy słońca, w postaci małej plamki okrągłej, posuwającej się od zachodu na wschód, to jest od prawej ku lewej stronie. Zjawisko to będzie widzialnem w Europie, Azji, Afryce i Australji, z tą różnicą, że dla jednych krajów będzie widzialnem tylko w części, a dla innych przez cały ciąg swego trwania. W Warszawie początek wejścia planety na tarczę słońca, nie będzie widzialnym, bo początek zjawiska przypada na półgodziny wcześniej przed wschodem słońca u nas. Środek przejścia nastąpi o godzinie 8-ej minut 40 rano; koniec o godz. 10 minut 41 sekund 38 rano. Około tegoż czasu, to jest między dniem 10 a 12 b. m., przypada pojaw gwiazd spadających albo właściwiej przelatujących.

— Wyszedł 71 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej* i zawiera z obszerniejszych artykułów między innemi, następujące. Farmokologja, Farnese, Farsalja, Faster, Fedor, Fajerwerk, Feliński, Felkerzambowie, Fenicja i Fenicjanie, Ferber, Fermentacja, Ferreri, Ferrenowie i t. d.

— W *Journal des Chemins de fer*, znajdujemy następne szczegóły o mostach wybudowanych we Włoszech na Padzie; Francja zawdzięcza dobrej opinji zakładów naukowych, dotyczących dróg i komunikacij pierwszeństwo, jakie jej przedstawiają za granicą przy budowie mostów na rzekach i dla dróg żelaznych. Wszystkie mosty na wielkich drogach kolei żelaznych w Europie buduje prawie wyłącznie towarzystwo francuzkie. Projekta Francuzów zyskują pierwszeństwo, z powodu, ze łączą z wykwintnością i lekkością warunki trwałości. Tak, budowa ważnego mostu na Padzie pod Placencją, powierzoną została kompanji francuzkiej. Most ten mający mieć 600 metrów długości, będzie służył do połączenia kolei żelaznych lombardzkich z kolejami Włoch środkowych.

— W Wielkiej Brytanji liczy się obecnie 2,654 kopalń węgla kamiennego, a mianowicie w właściwej Anglji 1943, w Księstwie Walji 235, w Szkocji 405, i w Irlandji 73. Kopalnie te, dostarczają rocznie 65 miljonów beczek, wartości na miejscu 16,700,000 fun. st., a przy sprzedaży po domach 20 miljonów fun. st. Oprócz tego, szacują wartość wydobytego przy węglu żelaza, na 14,500,000 fun. st. na miejscu. Kapitał użyty do tej gałęzi przemysłu, wynosi 41,500,000 fun. st. Liczba osób użytych do rozmaitych czynności mających związek z kopalniami węgla kamiennego, dochodzi obecnie w Wielkiej Brytanji do 500,000.

— Ciągłe wzrastanie liczby robotników w okręgach fabrycznych i górniczych środkowej Anglji, nadaje pewne znaczenie badaniom nad zmianami, jakie tam zaszły w zapłacie dziennej.

Następujące cyfry pochodzą z roku 1860, który można uważać za rok prawidłowy tak pod względem pracy jak i produkcji.

Płaca robotników pracujących w kopalniach węgla kamiennego i żelaza zmniejszyła się o 6 pensów (1 złp. 3 gr,) dziennie, ponieważ spadła z 4 szyl. 6 pens (9 złp. 27 gr.) na 4 szyl. (8 złp. 24 gr.) dziennie. Płaca dzieci zmniejszyła się w tymże samym stosunku.

W okręgu garncarskim zmniejszenie to było jeszcze znaczniejsze. Płaca dzienna robotników zajmujących się nadawaniem kształtu przedmiotom, została obniżona z 6 szyl. (13 złp. 6 gr.) do 5 szyl. (11 złp.), a innnych robotników biorących dawniej dziennie po 6 szyl. i po 4 szyl, 6 pens. (13 złp, 6 gr. i 9 złp. 27 gr.), do 4 szyl. i 3 szyl. 6 pens. (8 złp. 24 gr, i 7 złp. 24 gr.)

Płaca robotników pracujących w fabrykach porcelany, także uległa zmianie. a szczególniej zajmujących się rzeźbą. Wielu robotników otrzymuje zapłatę od sztuki i zarobek ich odpowiedni jest posiadanej wprawie i zręczności.

W hrabstwie Worcester, płaca robotników w fabrykach powozów i rymarzy podniosła się o 2 do 4 szyl. tygodniowo, (4 złp. 12 gr. do 8 złp. 24 gr.), Mężczyzni zarabiają tygodniowo od 20 do 24 szyl. (od 44 złp. do 48 złp. 24 gr.), kobiety zaś od 8 do 10 szyl. (17 złp. 18 gr. do 22 złp.). Płaca tapicerów nie uległa zmianie.

Średnia tygodniowa płaca robotników wiejskich była następująca: w hrabstwie Warwich, 11 szyl. (24 złp. 6 gr.), w hrabstwie Stafford 12 szyl. (26 złp. 12 gr.), w hrabstwie Worcester 10 szyl. (22 złp.).

— Na posiedzeniu c k. towarzystwa jeograficznego w Wiedniu, odbytem 22-go Października, p. Foetterle, sekretarz, pokazywał znaczną liczbę dzieł i kart, nabytych podczas ferij, bądź za pomocą wymiany, bądź przez ofiarowanie w darze. Z pomiędzy nich niektóre odznaczają się wspaniałością edycji, jak np. Atlas wydany w Petersburgu i składający się z 96 kart, dzieło o statystyce Hiszpanji, drugi tom sprawozdania z wyprawy przedsiębranej na parostatku „Novara" i t. d.

Odczytano następnie pismo Dra Juliusa Schmidt, dyrektora obserwatorjum Ateńskiego. Badacz ten niezmordowany przedsiębrał znowu szereg wypraw naukowych do rozmaitych punktów Grecji, jako to: do Naupiji, Patras, Zante, Cefalonji i t. d. i porobił pomiary rozmaitych wyniosłości. Wyprawy te miały głównie na celu zbadanie rodzajów gruntów najbardziej ulegających trzęsieniu ziemi; uczony pomieniony przyszedł do wniosku, że trzęsieniu ulegają najbardziej pokłady nowszej formacji.

Podpułkownik austrjacki Sonnklar zakomunikował badania swoje nad formacją lodników w epoce potopowej.

Odczytany został artykuł profesora Ferd. Hochstetter, obejmujący wiadomości o pruskiej wyprawie morskiej na wody wschodnio-azjatyckie, nadesłane przez barona Richthofen, towarzyszącego wyprawie w charakterze geologa. W końcu stycznia r. b, okręty należące do wyprawy odpłynęły z Japonji do Szangai, gdzie naturaliści odłączyli się od właściwej wyprawy poselskiej. Podczas gdy hr. Eulenburg udał się na parostatku „Arcona" do zatoki Petscheli, dla zawarcia z Chinami traktatu handlowego, naturaliści przedsięwzięli na parostatku „Thetis" wyprawę do wysp Filipińskich i Sunda. Zwiedzili oni najpierw port Tamsui na północnej kończynie Formozy, następnie Hongkong i Makao, potem Luzon (Manila), Zamboanga na Mindanao, Makassar na wyspie Celebes, i nareszcie Pasuruan, Samarang i Batawję na wyspie Jawa. Podczas krótkiego pobytu na wyspie Formoza, p. Richthofen napisał ciekawe uwagi geologiczne, dotyczące tamecznych pokładów węgla kamiennego brunatnego i kopalni siarki, które ogłoszone zostały w 12-m tomie czasopisma towarzystwa niemiecko-geologicznego. Bawiąc w Luzon od 1go Maja do 2go Czerwca, miał on sposobność zwiedzenia rozmaitych ciekawych i pięknych okolic, a także czynnego jeszcze wulkanu Taul. Na terytorjum korony holenderskiej, głównie zaś na wyspie Jawie, członkowie wyprawy pruskiej doznali ze strony rządu holenderskiego również zaszczytnego przyjęcia, jakiego doznał przed trzema laty parostatek „Nowara."

W liście datowanym 28 Sierpnia r. b. z Batawji, p. Richthofen opisuje podróż swą z Samarang do tego ostatniego miasta, w czasie której doznał wszędzie od władz najserdeczniejszego przyjęcia, a obok tego miał sobie od nich udzieloną wszelką pomoc do wycieczek i badań. Tak np. na dwudniową jego wycieczkę do wulkanu Tapanduyan, dano mu do pomocy przeszło 1,000 ludzi i 500 koni.

Parostatek „Thetis" miał opuścić 31 Sierpnia Batwję i udać się do Singapore, a następnie do Siam, dla połączenia się tam z parostatkiem „Arcona." P. Richthofen atoli zamierzał zabawić do końca Października na Jawie, dla prowadzenia w dalszym ciągu badań nad tamecznymi wulkanami.

Do tych wiadomości prof. Hochstetter dołączył niektóre szczegóły o p. J. Haast, swym przyjacielu i dawnym towarzyszu podróży do Nowej-Zelandji. P. Haast bawi obecnie w prowicji Canterbury jako zoolog rządowy, z płacą 1,200 funt. ster. rocznie, i przedsiębrał na początku r. b. wielką wyprawę do najwyższych okolic Alp nowozelandzkich, w pobliżu góry Osok, wysokiej na 13,000 stóp nad poziom morza.

Towarzysz jego Dr Sinclair, znany powszechnie w Nowej-Zelandji i Australji, jako znakomity botanik i zoolog, stał się w tej wyprawie ofiarą swego niezmordowanego zamiłowania do badań; przechodząc bowiem przez wezbrany strumień górski, wpadł doń i utonął. Owocem trudów Dra Haast jest odkrycie w Malvern Hills 7 stopni głębokiego pokładu czarnego węgla kamiennego z rodzaju antracytu, oraz porobienie rozmaitych odkryć w dziedzinie botaniki i zoologji.

W prowincji Otago, na wyspie środkowej Nowej-Zelandji, odkryto bogate pokłady złota, które wywołały w antipodach również gorączkową czynność, jak to miało niegdyś miejsce w Australji i Kalifornji. Prowincja Canterbury spodziewa się znaleźć u siebie również skarby złota i wyznaczyła 2,000 funt. ster. nagrody dla tego, kto takowe odkryje.

W końcu posiedzenia pokazywano cały szereg fotografowanych widoków alpejskich, wykonanych przez p. Oberhausen.

— Pralnia w Salpêtrière w Paryżu, jest największym zakładem podobnego rodzaju; piorą tam bieliznę wielu domów przytułku, a teraz mają ją tak powiększyć, ażeby się stała pralnią wszystkich zakładów dobroczynnych. W ciągu 1860 r. wyprano tam 3,549,000 sztuk bielizny; bielizna przyniesiona rano, może być oddana z prania tego samego dnia wieczorem, dzięki sztucznym suszarniom. Piękny ten wynalazek skraca nadzwyczajnie przeciąg czasu używany na pranie; ale pobyt w tych suszarniach nadzwyczaj jest przykry dla pracujących tam kobiet. Nowy systemat rozwieszania niedawno doświadczany w Salpêtrière, skoro zostanie upowszechniony o usunie tę niedogodność. Bieliznę zaczepioną na kijach wsuwa się w szafy, w których zamknięte jest gorące powietrze, a które tak są urządzone, że tak przy wsuwaniu bielizny, jak i przy jej wyjmowaniu, gorąca atmosfera nie może szkodzić zajmującej się tem działaniem osobie.

— P. Hay, chemik w Portsmouth, wynalazł nową mięszaninę mającą służyć do nadania trwałości drzewu i metalom wystawionym na działanie powietrza, wody i wilgoci w razie zakopania w ziemi. Mięszanina ta długo będąca tajemnicą, a według niedawnego ogłoszenia p. Hay, składająca się z 60 funtów asfaltu, 15 funt: smoły drzewnej i 2 funtów oleju skalnego (nafty), nie ulega zmianie ani skutkiem zimna ani gorąca, co pozwala używać jej do zabezpieczania dachów. Wydatek na to nie jest znaczny, a nowo wymyślona mięszanina nie potrzebuje być tak często odmieniana, jak smołowiec.

W Anglji także wprowadzono w użycie produkt, którego rozpowszechnienie bardzo by było pożądanem, mianowicie kauczukowe posadzki. Korytarze w izbie niższej, wiele biur bankierów, przepyszna czytelnia w muzeum brytańskiem, tym raju miłośników nauki, mają już taką posadzkę, która przytłumia odgłos kroków i utrzymuje nogi za wsze w jednakowem wolnem cieple. Posadzki te robią się z kauczuku i drzewa korkowego, połączonych w ten sposób, że nie ulegają wpływowi najrozmaitszych temperatur; robactwo czy to z powodu zapachu czy też z braku miejsca wcale się tam nie zagnieżdża. Szczególniej należałoby zaprowadzić takie posadzki w miejscach gdzie jest potrzebna cisza.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Rozległość Królestwa Polskiego, jego ludność bezwzględna tudzież średnia na milę kwadratową:

Powiat	Rozległość mil kwadrat. jeograficzn.	Ludność Ogólna	Ludność na milę kwadrat.
Gubernia Warszawska.			
Gostyński	45,36	91534	2018
Kaliski	53,78	143083	2660
Koniński	53,59	134649	2513
Łęczycki	39,57	166966	4220
Łowicki	33,72	99796	2960
Piotrkowski	84,29	182221	2162
Rawski	60,46	127641	2111
Sieradzki	50,49	122434	2425
Stanisławowski	56,03	93780	1674
Warszawski	71,01	149053	2099
Wieluński	68,46	140882	2058
Włocławski	55,31	113243	2047
Gubernia Radomska.			
Kielecki	53,08	102365	1929
Miechowski	40,75	109102	2677
Olkuski	60,99	168070	2756
Opatowski	56,42	97672	1731
Opoczyński	84,10	145579	1731
Radomski	72,74	134016	1842
Sandomierski	33,90	86604	2555
Stopnicki	36,89	103,329	2801
Gubernia Lubelska.			
Bialski	51,26	76684	1494
Hrubieszowski	52,51	101108	1925
Krasnostawski	66,49	104421	1570
Lubelski	86,52	167779	1939
Łukowski	64,15	106723	1664
Radzyński	79,69	117685	1477
Siedlecki	63,36	111122	1754
Zamojski	99,52	181683	1826
Gubernia Płocka			
Lipnowski	54,02	96808	1792
Mławski	53,42	89624	1678
Ostrołęcki	52,58	87148	1657
Płocki	46,83	100899	2155
Przasnyski	46,65	82673	1772
Pułtuski	49,95	104751	2097
Gabernia Augustowska.			
Augustowski	85,03	132855	1562
Kalwaryjski	47,53	112225	2361
Łomżyński	84,86	162966	1920
Maryampolski	71,69	147544	2058
Sejneński	52,80	80941	1533
a więc w gubernji:			
Warszawskiej	672,07	1565285	2329
Radomskiej	438,87	946737	2157
Lubelskiej	563,50	967205	1716
Płockiej	303,65	561903	1850
Augustowskiej	341,91	636531	1862
nadto.			
w M. Warszawie	0,41	162805	
zatem w całym kraju	2320,21	4,840,466	2086

Wykaz ten naprowadza na następujące postrzeżenia:

Co do rozległości.

Z pięciu Gubernij najrozleglejsza jest Warszawska, liczy 672,07 mil kwadratowych, potem Lubelska 563,5, Radomska 438,87, Augustowska 341,91, Płocka 303,65 mil takowych.

Rozdzieliwszy rozległość kraju 2320 mil kwadratowych równo na 39 powiatów, na jeden wydada średnio 59,49 mil kwadratowych, tymczasem w rzeczywistości rozległość ich jest odmienna, jepne z nich są znacznie większe inne mniejsze, a różnice te zawarte są pomiędzy 99.52 i 33,72 mil kwadratowych.

Porządek powiatów ze względu na ich rozległości jest następujący:

1	Zamojski	mil kwadratowych		99,52
2.	Lubelski	„	„	86,52
3.	Augustowski	„	„	85,03
4.	Łomżyński	„	„	84,86
5.	Piotrkowski	„	„	84,29
6.	Opoczyński	„	„	84,10
7.	Radzyński	„	„	79,69
8.	Radomski	„	„	72,74
9.	Marjampolski	„	„	71,69
10.	Warszawski	„	„	71,01
11.	Wieluński	„	„	68.46
12.	Krasnostawski	„	„	66,49
13.	Łukowski	„	„	64,15
14	Siedlecki	„	„	63,36
15.	Olkuski	„	„	60 99
16.	Rawski	„	„	60,46
17.	Opatowski	„	„	56,42
18.	Stanisławowski	„	„	56.03
19.	Włocławski	„	„	55,31
20.	Lipnowski	„	„	54,02
21.	Kaliski	„	„	53,78
22.	Koniński	„	„	53,59
23.	Mławski	„	„	53,42
24.	Kielecki	„	„	53,08
25.	Sejneński	„	„	52,80
26.	Ostrołęcki	„	„	52,58
27.	Hrubieszowski	„	„	52,51
28.	Bialski	„	„	51,26
29.	Sieradzki	„	„	50,49
30.	Pułtuski	„	„	49,95
31.	Kalwaryjski	„	„	47,53
32.	Płocki	„	„	46.83
33.	Przasnyski	„	„	46,65
34.	Gostyński	„	„	45,36
35.	Miechowski	„	„	40,75
36.	Łęczycki	„	„	39,57
37.	Stopnicki	„	„	36,89
37.	Sandomierski	„	„	33,90
39.	Łowicki	„	„	33,72

a więc:

jeden powiat ma rozległości prawie równo 100 mil kwadratowych,

pięć powiatów mają od 80 do 90 mil kwadratow.

cztery „ „ od 70 do 80 „ „

sześć „ „ od 60 do 70 „ „

tzynaście „ „ od 50 do 60 „ „

sześć „ „ od 40 do 50 „ „

cztery „ „ od 33 do 40 „ „

(dokończenie nastąpi.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 2 listopada.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin. . .	100 Tal.	2 M.	104	70	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	104	62½	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	158	10	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	7	11	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M.	99	33	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	84	—	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	76	50	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	97	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	99	14	97

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 35⁵⁄₉
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 21⅔

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 2 listopada.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . . .	—	86½
„ „ 6-ta . . .	—	99⅛
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	79¾
„ Listy Zastawne	—	85⅛
„ Bilety Bankowe	—	85½
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85¼
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	94¾
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	621¼
„ Paryż 2 „ . . .	—	79⁵⁄₁₂
„ Hamburg 2 „ . . .	—	149½
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	71¾
Żyto na targu	—	52¾
„ na dostawę późniejszą	—	52¾
z Paryża.		
Renta 3%	—	68.20
Akcje kredytu ruchomego	—	706
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	—

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września* (1 *Października) b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towąrowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4862)

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rossyi Król Polski

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu Naszem wydał wyrok następujący:

Obecni:
Woźnicki Prezes.
Kremky Sędzia.
Rawicz Sędzia.
(podp.) Woźnicki Prez.
(—) AndrychewiczPp.

Działo się na sesji w Warszawie Trybunału Handlowego dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1861 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości Juliana Sztyblewskiego względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających uczynionego, Trybunał na zasadzie art. 75 księgi III. Kod. Hand. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Juliana Sztyblewskiego dla wierzycieli mianowicie: Jacobi czyli Makowskiej, L. Körnera, braciLöewenstam et Comp. F. Köhl: W. Islejber, Lüderst et. Bachnik, G. Braun, E. Hering, Sam. Ant. Fraenkiel, A. Sztyblewskiego. J. Hoch, Bormann, F. Dąbrowskiego, H. Szlochów, Redakcji Kurjera Warszawskiego, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny poczynając od daty zamieszczenia tego wyroku w Gazeta ch pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku umieszczenie którego w Dzienniku Powszechnym i Kurjerze Warszawskim Syndykowi poleca.

(podp.) Woźnicki Prezes.
Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy ect. ect. ect

Za zgodność świadczę.

Warszawa d. 21 Sierpnia (3 Września.) 1861 r.

(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Termina stałe do likwidacji wyznaczają się w dniu 25 Października (6 Listopada), 30 Października (11 Listopada), i 3 (15) Listopada r. b. godzinę 4 po południu w gmachu Trybunału Handlowego.

(N. D. 4897).

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.

T A X A

Bułek, Chleba pszennego i żytniego, przez Kommissyę Taxową postanowiona.

Na miesiąc Listopad 1861 r.

Sporządzona odpowiednio do zasad Reskryptem Komisji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 23 Października 1820 roku Nr. 822/856 przepisanych, i ułożona odpowiednio do wagi rosyjskiéj.

1. *Bułki i Chleba pszennego.*

		Cena jednego funta.
a.	Bułki mątowéj *).	kop. $7\frac{1}{2}$
b	Strucli	„ 4
c.	Bułki z pośledniejszéj mąki**)	„ $3\frac{1}{2}$
d.	Strucli z takiejże mąki	„ $3\frac{1}{2}$
e.	Chleba stołowego z takiejże mąki.	„ $3\frac{1}{2}$
f.	Placka solonego.	2
2.	*Chleba Żytniego Pytlowego*, oraz Chleba z mąki Młyna Parowego.	„ $2\frac{1}{2}$
3.	*Chleba Razowego*	„ 2

*) Bułka za kop, 1, ma ważyć zoł. 13.
**) Bułka za kop, 1, ma ważyć zoł. 28.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Tak pszenny jako i żytny Chleb powinien być wypieczony należycie, z niewłaściwej mąki sporządzony lub stęchły, skonfiskowany zostanie.

2. Chleb z mąki Młyna Parowego wypiekać się mający, prócz właściwego numeru, winien być oznaczony dla odróżnienia od innych literami P. A.

3. Każdy piekarz obowiązanym jest oznaczyć swój Chleb żytny, nadanym sobie właściwym Numerem, trzema pierwszemi literami nazwiska

I

i wagą chleba np. STE

(II)

4. W piekarniach, jatkach, lub przy straganach, powinny się znajdować szale z wagą stem plowaną, tudzież niniejsza taxa powinna być w miejscu widocznem zawieszoną, ażeby każdy mógł się o wadze Chleba przekonać.

5. Piekarz niestosujący się do niniejszéj taxy i zastrzeżeń, ulegnie karom Prawem Policyjnym przepisanym. Jakkolwiek zaś dozór nad tem, poruczony jest Komisarzowi taxowemu i Komisarzom Cyrkułowym Policji Wykonawczéj wolno wszakże każdemu o dostrzeżonych uchybieniach piekarza, podać uwiadomienie którémubądź z Policyjnych Komisarzy lub bezpośrednio Magistratowi albo Policji.

Uwaga. Taxa powyższa stanowi cenę po jakiej Chleb i Bułki najwyżej sprzedawane być mają, nie tamując sprzedaży po cenach niższych.

Którą to Taxę Magistrat Miasta Warszawy na miesiąc Listopad ogłasza i do wykonania podaje.

Warszawa dnia 19 (31) Paździer. 1861 r.

Prezydent, Tajny Radca, Andrault.

Naczelnik Kancellaryi, Luceński.

T A X A M I Ę S A

przez Komisję taxową postanowiona

Na miesiąc Listopad 1861 r.

Sporządzona odpowiednio do zasad wskazanych dekretem królewskim z dnia 7 Maja 1812 r. tudzież postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 18 (30) Października 1857 roku i Reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 7 (19) Grudnia t. r. Nr. 42,075/20,975.

I. Wołowina.

	CENA rs. kop.
a) na gatunek mięsa II do którego należą:	
1. Skrzydło, (część wewnętrzna). 2. Biodrowa sama. 3. Kotlet vel cienkie żebra. 4. Zbrzeżna zrazowa. 5. Plecowa vel łopatka. 6. Krzyżowa spodnia. 7. Mostek z grychtem.	funt — 8
b) na gatunek mięsa I do którego należą:	
1. Krzyżowa górna, (część zewnętrzna). 2. Zrazowa, (część wewnętrzna). 3. Łojowa v. Łojówka.	funt — 10
c na gatunek mięsa III. tu należą:	
1. Góra z paskiem środkowym. 2. Podgórnica. 3. Szpunder od mostku i plecowéj. 4. Łata v. Szpunder z dziurą. 5. Szpunder poprzeczny od boku. 6. Kark 7. Mięso od pręgi v. goleni. 8. Podgardle. 9. Kaptury z świeczką, (część wewnętrzna) diafragma. 10. Ogon.	funt — $6\frac{1}{2}$
d) Za Polędwicy	funt — 15

Drobne części.

Za	dziesięć wiązków flaków.	funt 45
„	Serce całe.	— 21
„	Wątrobę.	— $18\frac{1}{2}$
„	Dudy z płucą i letkiem.	— $11\frac{1}{2}$
„	Cynadry.	— $11\frac{1}{2}$
„	Ozór.	— $33\frac{1}{2}$
„	Głowę z mordą.	— 45
„	Cztery nogi.	— 24
„	Śledzionę	— 11
„	Funt czystego łoju.	— 9
„	Pud	3 60
„	Funt kości.	— 2

Uwaga. Kości które mają być odłączone od mięsa i oddzielnie sprzedawane nazywają się:

W gatunku pierwszym mięsa: udowa zwana przez rzeźników rurą z jabłkiem, a kość krzyżowa nazwana kostkami z pieczeni krzyżowéj.

W gatunku drugim: kość karkowa i podbarcze, składające się z kości sprychowéj i łokciowéj, a nazwana przez rzeźników kością z pręgi.

W gatunku trzecim: goleń czyli kolana nóg tylnych.

II. Wieprzowina.

	kop.
Wieprzowiny ze skórą funt	9
Schabu funt	8
Za Głowę i ozór	$67\frac{1}{2}$
„ Wątrobę, letkie, serce i płuca	$29\frac{1}{2}$
„ Nerki ze śledzioną i mleczkiem	$6\frac{1}{2}$
„ Sadła świeżego funt	18
„ Szmalcu topionego funt	22
„ Słoniny świeżéj funt	$14\frac{1}{2}$
„ ditto suszonéj lub wędzonéj	18
„ 4 nogi po pierwszą pęcinę	18

III. Cielęcina.

Gdy w obliczeniu stosunku ceny cieląt do wagi otrzymanego z nich mięsa w przecięciu wypada wartość funta mięsa cielęcego po kop. $7\frac{1}{2}$, a taka wartość podług przepisów obowiązujących stanowić ma zasadę do taxy na mięso cielęce, względnie zatem do tej wartości uregulowana taxa wypada jak następuje:

a) na gatunek I. do którego należą:	
Obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami funt.	10
b) na gatunek II. do którego należą:	
Górka z części przedniéj. Mostek. Łopatki. Karczek.	funt 7
Drobne części.	
Za głowę	$15\frac{1}{2}$
„ cztery nogi.	$12\frac{1}{2}$
„ letkie z sercem	$13\frac{1}{2}$
„ wątrobę.	$12\frac{1}{2}$
„ kryski.	$13\frac{1}{2}$
„ mleczko.	$8\frac{1}{2}$

IV Baranina.

Ponieważ w obliczeniu stosunku ceny baranów do wagi otrzymanego z nich mięsa, w przecięciu wypada wartość funta mięsa baraniego kop. $7\frac{1}{2}$, a taka wartość podług przepisów obowiązujących stanowić ma zasadę do taxy na mięso baranie, względzie zatem do tej wartości zaregulowana taxa wypada jak następuje:

a) na mięso gatunku I. do którego należą:	
Dyszek z forszlakiem część tylna	$8\frac{1}{2}$
b) na mięso gatunku II. do którego należą:	
Górka Mostek Łopatka Karczek	funt $5\frac{1}{2}$
Drobne części.	
Za głowę	7
„ letkie	7
„ wątrobę	7

Pierwszy gatunek mięsa baraniego ma być droższy od gatunku drugiego o k. —

Objaśnienie.

Stosownie do zasad na wstępie powołanych stosunek w cenach gatunku mięsa ma być następujący:

Pierwszy gatunek mięsa wołowego ma być droższy o kop. $2\frac{1}{2}$ od gatunku drugiego; gatunek zaś trzeci ma być tańszy o kop. $1\frac{1}{2}$ od gatunku drugiego.

Pierwszy gatunek mięsa cielęcego ma być droższy od gatunku drugiego o kop. 3.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Cenę mięsa koszernego podwyższają następujące opłaty:

a) Podatek do Skarbu Królestwa kop. 3 od funta.

b) Zapewnienia dla rzeźników kop. 1 od funta, oraz

c) Przywrócona decyzją Rady Administracyjnej Królestwa z d. 5 (17) Października 1848 roku dawna opłata dodatkowa na rzecz gminy starozakonnych po kop. 1 od funta, i odpowiednia do tego, w miesiącu Listopadzie sprzedawany być ma funt jeden mięsa koszernego. 1 wołowiny po kop. 13. 2. cielęciny po kop. 12 3. baraniny po kop. $10\frac{1}{2}$.

2. Mięso winno być umieszczone w przedziałach na każdy gatunek oddzielnie urządzonych nad któremi to przedziałami winny być umieszczone tabliczki z odpowiednim napisem nad gatunkiem mięsa I. koloru czerwonego, nad gatunkiem mięsa II. koloru niebieskiego, nad gatunkiem III. koloru białego.

3. Kupującym rzeźnicy obowiązani są dawać marki papierowe ze stosownym napisem do gatunku I. koloru czerwonego, do gatunku II. koloru niebieskiego, do gatunku III koloru białego.

4. Żadne dokładki miejsca mieć nie mogą, chyba na wyraźne żądanie osoby kupującej

5 Polędwica ma być sprzedawaną częściowo na funty.

6. Rzeźnicy niestosujący się do Taxy i zastrzeżeń niniejszych, podlegać będą karze prawem policyjnym zagrożonej, a lubo dozór w tej mierze polecony jest Komisarzom Policji Wykonawczéj i Komisarzowi, Taxowemu wolno jednakże każdemu o dostrzeżonych uchybieniach rzeźników, zawiadomić któregobądź pomienionych Komisarzy lub bezpośrednio Magistrat albo Policją.

Uwaga. Taxa powyższa stanowi cenę po jakiej mięso najwyżej sprzedawane być ma, nie tamując sprzedaży po cenach niższych.

Którą to taxę Magistrat miasta Warszawy na miesiąc Listopad 1861 r. ogłasza i do wykonania podaje.

Warszawa d. 19 (31) Paździer. 1861 r.
Prezydent, Tajny Radca, Andrault.
Naczelnik Kancellaryi, Luceński.

T A X A

Podrobów wołowych koszernych przez Komisję Taxową postanowiona

na miesiąc Listopad 1861 r.

Sporządzona na zasadzie Reskryptów JW. Generała Adjutanta Warszawskiego Wojennego Gubernatora z daty 14 (26) Listopada 1834 r. Nr. 6,402, z daty 24 Listopada (6 Grudnia) t. r. Nr 1,122, oraz z dnia 25 Lutego (9 Marca) 1835 r. Nr. 388.

	Za całą rs. kop.	za funt Rossyj. kop.
Za Głowę	— $55\frac{1}{2}$	2
„ Ozór	— $41\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$
„ Wątrobę	— $25\frac{1}{2}$	2
„ Serce	— $25\frac{1}{2}$	5
„ Dudy z płucą i letkiem	— 13	1
„ Śledzionę	— 13	4
„ Cztery nogi	— 30	$7\frac{1}{2}$ za jedną

Ogół 2 4

Dzierżawcy koszernego dochodu prócz ustanowionej Taxą ceny ozora, mają prawo pobierać od niego po kop. sr. trzy za funt, a to na mocy Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z daty 30 Października (11 Listopada) 1834 r.—Zaś na zasadzie decyzji tejże Rady Administracyjnej z dnia 5 (17) Października 1848 r. po kop.. 1 na rzecz etatu gminy Starozakonnych od funta ozora opłacane będzie.

Przepisy ogólne.

Trudniący się sprzedażą podrobów pod surową karą obowiązani takowe wedle niniejszej Taxy sprzedawać, bez żadnych jakichkolwiek dodatkowych opłat.

Taxa ta winna być w jatkach na widoku przybitą.

Każdy doznający pokrzywdzenia na wadze lub cenie, poda swe zażalenie wprost do Magistratu, Policji lub do Komisarzy Policyi Wykonawczéj i Tax celem przykładnego ukarania winnych

Którą to Taxę Magistrat Miasta Warszawy na miesiąc Listopad 1861 roku ogłasza, i do wykonania podaje.

Warszawa d. 19 (31) Paździer. 1861 r.

Prezydent, Tajny Radca, Andrault.

Naczelnik Kancellaryi, Luceński.

(N. D. 4878) *Rząd Grbernialny Płocki.*

W zastosowaniu się do art. 1 Najwyższego Ukazu o zbiegłych dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wydanego, Rząd Gubernialny wzywa: 1. Abrama Majer Broon z m. Rypina; 2. Wawrzynca Adamskiego z wsi Rodzone gminy Płonne; 3 Jakóba Fogel z m. Rypina; 4. Marjana Jabłońskiego z wsi i gminy Steklinka; 5. Michała Niedbalskiego z wsi Janowa gminy Trąbin; 6. Henryka Jopa z wsi Makowiski gminy Wola za Kikołem, wszystkich z Powiatu Lipnowskiego pochodzących, którzy opuściwszy potajemnie miejsce zamieszkania z pobytu nie są wiadomi; aby w przeciągu 6 tygodni, licząc od daty niniejszego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego tam bytność swą zameldowali, gdyż po upływie tego czasu uważani będą za nieobecnych w kraju i z nimi stosownie do art. 340 i 341 K. K. G. i P. postąpionem zostanie.

Płock d. 12 (24) Października 1861 r.

Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Baranowski.
Naczelnik Kancelarji,
Radca Honorowy, Dorożyński.

(N. D. 4865) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Zawiadamia właścicieli Listów Zastawnych 3-o Okresu 1-ej Serji, iż z powodu pozostałej w obiegu niewielkiej już liczby Listów Zastawnych, do których kupony 1-ej zmiany dołączone być mają, wydawanie takowych poczynając od 1 Listopada r. b. uskuteczniać się będzie tylko we Wtorek i Czwartek jako w dnie wolne od wypłat publicznych z wyjątkiem jednak dni świątecznych, w tych więc tylko dniach interesowani z Listami Zastawnemi do dołączania kuponów zgłaszać się zechcą.

Warszawa d. 18 (30) Października 1861 r.

Tajny Radca,
Prezes, w z. W. Szamota
Asesor Kolegjalny,
(1) Pisarz, Brzozowski.

(N. D. 4668) *Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.*

Wydana przez kasę główną Pocztową niegdy Wincentemu Grudzińskiemu w dniu 1 Stycznia 1839 r. rekognicja na złożoną przez niego kaucję z posady Ekspedytora Poczty w Kłodawie w ilości rs. 270, podług doniesienia pozostałych po nim sukcesorów, uległa uronieniu.

Ponieważ w skutek prośby tychże sukcesorów, zarządzonym zostanie zwrot rzeczonej kaucji, przeto Zarząd Okręgu Pocztowego podaje do wiadomości, że w razie wynalezienia pomienionej rekognicji, takowa jako nie mająca żadnego znaczenia, winna być zwróconą Zarządowi Pocztowem

Warszawa d. 6 (18) Września 1861 r.
Z upow. Naczelnika Okręgu,
(3) I. Radca Zarządu, Grzecznarowski.

(N. D. 4858) *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Zawiadamia niniejszem że pierwsze losowanie obligacji Towarzystwa pięćset frankowych (125 rs.) wypuszczonych w ilości sztuk 19,200, odbędzie się w Warszawie, publicznie, w sali posiedzeń w dworcu kolei żelaznej, w miesiącu Listopadzie r. b. w obec Inspektora Głównego Dróg Żelaznych i Komisarza Rządowego, a mianowicie w dniach 15 (27) 16 (28) 17 (29) Listopada, poczynając codziennie od godziny 11 z rana, będzie miało miejsce wkładanie numerów do koła, w dniu 18 (30) Listopada podobnież od godziny 11 z rana ciągnienie obligacji do umorzenia i spłaty.

Tak przy wkładaniu numerów do koła jak przy ciągnieniu, każdy chęć mający znajdować się może.

Numera obligacji wylosowanych, oraz firmy gdzie spłata ich nastąpi ogłoszone będą w pismach, sama zaś spłata obligacji w wysokości imiennej nastąpi od dnia 2 Stycznia 1862 r. według wyboru okaziciela w Bruxeli, w Paryżu, w Berlinie, w Amsterdamie lub w Warszawie odpowiednio tekstowi obligacji.

Warszawa d. 16 (28) Października 1861 r.

(N. D. 4767) *Dozór Kościoła Parafialnego w Mieście Dobrzyniu n./W.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 28 Lutego (2 Marca) r. b. Nr. 7192/1135 dozór kościoła podaje do wiadomości, iż w kościele XX. Franciszkanów w m. Dobrzyniu n./W. znalezionemi zostały w r. 1856 4 listy zastawne ogółem sumę rs. 120 obejmujące.

O tem przeto zawiadamia się publiczność celem w skazania ich właściciela, wiadomości dostarczenia w ciągu miesięcy 6 oczekiwać będzie.

Dobrzyń n./W. d. 9 (21) Października 1861 r.

Prezydujący w Dozorze,
Burmistrz.
Radca Honorowy, Majewski.

(N. D. 4846) *Wójt Gminy Rusiec w Powiecie Sieradzkim.*

W dobrach prywatnych Rusiec znajdują się 22 opróżnione osady właściańskie po 7 i 10 morgów gruntu zajmujące; przeto wzywam interesowane osoby, aby w przeciągu pół roku zgłosili się do właścicielki tych dóbr w miejscu i takowe na zasadzie tabeli prestacyjnej objęli.

Rusiec d. 1 (13) Października 1861 r.

(2) Kasicki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D 4844) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż z śmiercią zmarłych:

1. Tekli-Emiljanny 2-imion Wojcickiej co do sumy złp. 4400 na dobrach Piaski Ruskie w Okręgu Zamojskim położonych pod Nr. 55 Działu IV wykazu zabezpieczonej.

2. Starozakonnemu Szyi Frym co do sumy złp. 9000 na dobrach Wierzchowinie w Okręgu Krasnystawskim pod Nr. 66 Działu IV wykazu, intabulando złp. 3000 na dobrach Policzyznie w Okręgu Lubelskim sposobem zastrzeżenia i złp. 1000 na dobrach Trawniki w tymże Okręgu położonych ad lit. *d* Zlewków Działu IV wykazu subintabulando hypotekowanych, oraz,

3. Staroz: Moszka Herszenfelda, co do sum złp. 1200 na nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 409 położonej, a Nr. hyp. 317 oznaczonej ad N. 9 Działu IV wykazu subintabulando i rs. 55 kop. 40 tudzież rs. 63 z procentem i kosztami na nieruchomości w temże mieście Nr. pol. $466\frac{1}{2}$ a hyp. 313 oznaczonej, sposobem zastrzeżenia zabezpieczonych, otworzyły się spadki i termin do uregulowania onych, na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) 1862 r. wyznacza się.

Lublin d. 16 (28) Października 1861 r

Felix Wasiutyński.

(N. D. 4851) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Antoniny z Jawornickich Wierzbickiej właścicielki dóbr Dębna z przyległościami w okręgu Sandomierskim i dóbr Wąworkowa w Okręgu Opatowskim położonych; 2. Juljanny z Wodzyńskich Zawiszyny właścicielki dóbr Chomentowa Szczygieł lit. C. z okręgu Radomskiego; 3. Konstantego Zawiszy wierzyciela sumy złp. 1500 w wykazie dóbr Chomentowa Szczygieł lit. B. oraz złp. 1000, w wykazie dóbr Chomentowa Szczygieł lit. C. z Okręgu Radomskiego; 4. Klotyldy z Badowskich Fugielskiej wierzycielki sumy rs. 3000, w wykazie dóbr Oziembarowa z Okręgu Koziennickiego, oraz części sumy rs. 3517 kop. $93\frac{1}{2}$ w wykazie dóbr Strykawic górnych z Okręgu Koziennickiego; 5. Telesfora i 6, Wiktorji v. Wiktoryny rodzeństwa Wojciechowskich współwłaścicieli nieruchomości w Radomiu N. hyp. 60 i 79, oznaczonych; 7. Jana Musiał współwłaściciela w jednej czwartej części dóbr Mikułowic z Okręgu Opoczyńskiego, oraz posiadacza prawa wieczystej dzierżawy jednej włóki gruntu na kolonii Wiatce, w dobrach Jankowice z Okręgu Opoczyńskiego; 8. Stanisława Odrowąż Pieniążka wierzyciela sumy ewikcyonalnej złp. 3126, pożyczką Towarzystwa Kredytowego na dobrach Jankowice Wąwoźne z Okręgu Sandomierskiego spłaconej, w depozycie Towarzystwa Kredytowego wraz z sumą za odcięte kupony znajdującej się; 9. Wawrzyńca Chinschel posiadacza prawa wieczystej dzierżawy $22\frac{1}{2}$ morg gruntu na kolonji Pelagjowie w dobrach Trablice z Okręgu Radomskiego; 10. Teofila Grott posiadacza prawa wieczystej dzierżawy $7\frac{1}{2}$ morg gruntu w dobrach Dęby Okręgu Radomskim, i w wykazach wymienionych dóbr ubezpieczonych, otwarte zostało postępowanie spadkowe, do uregulowania których to spadków, termin prekluzyjny na dzień 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r. oznacza się. W tym więc terminie, wszystkie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom d. 10 (22) Października 1861 r.

(1) Michał Przychodzki.

(N. D. 4870) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I.*

Z powodu nastąpionej śmierci, Ludwiki-Katarzyny 2-ch imion Klejst współwłaścicielki nieruchomości pod N. 30, w Powązkach położonej, toczy się postępowanie spadkowe, po regulacji którego wyznacza się półroczny termin na dzień 3 (15) Lutego 1862 r.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierp.) 1861 r.

Asesor Kolegjalny, Kwiatkowski.

(N. D. 4863) Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w imieniu i na rzecz Karola Tuszyńskiego Lekarza w mieście Zgierzu zamieszkałego czyniący, w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 8 (20) Sierpnia 1861 r. z ilacji zapadłego, podaje niniejszem do wiadomości, że po niegdy Kunegundzie Tuszyńskiej na dniu 17 (29) Grudnia 1859 roku zmarłej pozostał spadek, który w braku krewnych w stopniu dającym prawo spadku w myśl art. 767 K. C. F. przechodzi na pozostałego przy życiu małżonka. Dla wprowadzenia którego w posiadanie rzeczonego spadku niniejsze ogłoszenie dopełnionem zostaje.

Mający przeto prawo do rzeczonego spadku winni zgłosić się, w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, po upływie bowiem tego terminu ogłoszenia, jeżeli nikt z lepszemi prawami nie zgłosi się, pozostały małżonek, w posiadanie spadku wprowadzony zostanie.

Warszawa dnia Października 1861 r.

Mieczysław Wyrzykowski, Patron.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4854) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w Kantorze Zakładów młyna Parowego na Solcu, przed delegowanym urzędnikiem Banku, licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na wybrukowanie placu na około nowo wybudowanego Magazynu Bankowego pod N. 1600 lit. c. przy ulicy Nowogrodzkiej, poczynając od ceny rubli srebrem cztery za jeden sażeń kwadratowy miary rosyjskiej bruku.

Vadium od stawających do licytacji wymagane, wynosi rs. 1000 w gotowiźnie. Deklaracje podług poniższego wzoru napisane, bez skrobań i przekreśleń, opieczętowane i zaopatrzone napisem „deklaracja na wykonanie bruku około magazynu Bankowego" przyjmowane będą w Kantorze Zakładów Młyna Parowego do dnia 2 (14) Listopada r. b. do godziny 11 z rana.

Szczegółowe warunki tej licytacji przeglądane być mogą codziennie, oprócz dni świątecznych, w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, oraz w Kantorze Zakładów Młyna Parowego na Solcu.

Warszawa dnia 18 (30) Października 1861 r.

za Prezesa, Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji,
Radca Kolegjalny, G. Radyński.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 18 (30) Października r. b. N. 26,444 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się własnem materjałem i ludźmi przezemnie najętemi i płatnemi, oraz według wskazań wybrukować plac murem ogrodzony, na około nowo wybudowane go Magazynu Bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej pod N. 1600 lit. c. zajmujący około 2500 sażeni kwadratowych miary rosyjskiej, a to za cenę rsr. . . kop. . . wyraźnie . . . . za jeden sażeń kwadratowy rosyjski poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych zrozumianych i podpisanych.

Kwit na złożone vadium załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . pisałem w . . . dnia . . . miesiąca . . . roku
(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 4860) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 14 (26) Listopada 1861 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła w parafji Nasiechowicach w Powiecie Miechowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 914 kop. 12. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 14 (26) Listopada 1861 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści: że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła w parafii Nasiechowicach w Powiecie Miechowskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadjum w kwocie rs. 91, wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i w razie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadjum na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego z łoszenia się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i Nazwiska podpisem nadesłali, oświadczam że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 14 (26) Października 1861 r.

Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny, w z. Pajewski.
(1) Za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 4853) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru komórek drewnianych za odstąpieniem od planu i pozwolenia w podwórzu posesji Nr. 1654 wystawionych które z powodu zupełnej dezolacji grożą niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 9 i 10 licytacja głośna od kwoty rs. 15 in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 3 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 9 i 10 przejrzeć może.

Warszawa d. 29 Października 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4852) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru zrąbu komórek drewnianych tudzież zabudowania gospodarskiego drewnianego po lewej stronie i poprzeczne w posesji Nr. 149 Praga, które z powodu zupełnej dezolacji grożą niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w d. 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w kancelarji Komisarza administracyjnego cyr. 12 licytacja głośna od kwoty rs. 2 in plus od której przystępujący vadium w ilości kop. 30 złoży, a bliższe warunki u Komisarza administracyjnego cyrkułu 12 przejrzeć może.

Warszawa d. 30 Października 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4786) *Wydział Górnicctwa.*

Podaje do wiadomości, iż w biurze jego w d. 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 1 po południu odbędzie się za deklaracjami opieczętowanemi licytacja in minus, na dostawę w ciągu r. 1862, materjałów pomocniczo-fabrycznych, jako to: łoju, świec, smoły i t. p. dla magazynów w Pankach, o mil 4 od Częstochowy położonego.

Warunki do tej licytacji przejrzane być mogą codziennie (wyjąwszy dni świątecznych i galowych) w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i u Zarządzającego Oddziałem Panki w Pankach.

Każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy obowiązany złożyć do kasy Banku Polskiego lub Składu Głównego żelaza vadium w kwocie rs. 230, i na koszta licytacyjne rs. 25, oraz podać Wydziałowi Górnictwa deklarację podług następującego wzoru.

„Wskutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 14 (26) Października r. b. Nr. 6139 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w r. 1862, dostawy materjałów pomocniczo-fabrycznych, jako to: łoju, świec, smoły i t. p. dla magazynu w Pankach, odstępując od cen podanych do licytacji (wypisać procent liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym."

„Kwit kasy N. na złożone vadium i koszta ogłoszeń załączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę".

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, (jeżeli w Warszawie wymienić numer domu.) Pisałem w N. dnia. . . . 1861 roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Na kopercie do Wydziału Górnictwa adresowanej, wymienić na jakie materjały deklaracja podana.

Takie tylko deklaracje bez żadnych zamazywań i przekreśleń, na papierze stemplowym ceny kop. 45, przyjmowane będą, na pół godziny przed zaczęciem licytacji.

Warszawa d. 14 (26) Października 1861 r.

Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik Inżynierów Górniczych,
Miłowanow.

(N. D. 4857) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Ogłasza niniejszem, że w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 5 z południa w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską położonego, odbywać się będzie minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na d stawę żywności w ciągu roku przyszłego 1862, dla osób w Instytucie tutejszym osadzonych, licytacja powyższa do której złożyć należy vadium w sumie rs. 300, rozpoczynać się ma od ceny podniesionej kop. sreb. $7\frac{1}{2}$ za żywienie jednej osoby dziennie, wiadomość o innych warunkach powziąść można każdodziennie w Kancelarji miejscowej.

Warszawa d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1861 r.

Prezydujący, Hempel.

(N. D. 4652) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż z mocy reskryptu Wydziału Górnictwa z dnia 13 (25) Września r. b. Nr. 5040 odbywać się będzie w biurze Górniczym w Dąbrowie w dniu 11 Listopada r. b. o godzinie 11 rano powtórna licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na wypuszczenie w entrepryzę przewozu w roku 1862 wyrobów do Składu Głównego Warszawskiego od cen powyższych to jest:

a) Żelaza walcowanego i ołowiu z magazynu Okręgu od ceny kop. 16,422.

b) Cynku z hut cynkowych i surowizny z wielkich pieców od ceny kop. 12,075.

c) Blachy cynkowej i żelaznej z walcowni Sławkowskiej od ceny kop. 17,5875.

Każdy więc ubiegający się o przewóz rzeczonych wyrobów obowiązany złożyć w kasie Górniczej w Dąbrowie na vadium rs. 782 i na koszta ogłoszeń kwotę rsr. 15 i na złożone te kwoty uzyskane kwity do deklaracji podać się winnej na pół godziny wcześniej przed terminem licytacji podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z dnia 11 Października r. b. Nr. 4847, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w roku 1862 przewozu żelaza walcowanego, surowizny, ołowiu, cynku, blachy żelaznej i cynkowej z magazynu i zakładów Okręgu Zachodniego do Składu Głównego Rządowego w Warszawie, odstępując od cen do licytacji podanych procent (tu wymienić liczbą i literami procent odstąpiony) i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Przytem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej vadium rub. sr. 782 i na koszta ogłoszeń rs. 15, które wrazie nieutrzymania się sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej stacji pocztowej w N. w Powiecie N. Gubernii N. pisałem w N. dnia i miesiąca N. r. 1861.

(podpisać imie i nazwisko.)

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 15 wyraźnie i czytelnie bez skrobań i poprawek, gdyż w przeciwnym razie lub podane później jak wyznaczono termin i nie podług formy wskazanej przyjęte nie będą.

Warunki do powołanej licytacji mogą być przejrzane w biurach Wydziału Górnictwa i w biurze Naczelnika Okręgu w Dąbrowie codziennie w godzinach służbowych, wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa d 11 Października 1861 r.

(2) Hempel.

(N. D. 4814) *Zarząd Naczelnika Inżenierów.*

Wiadomo czyni: że w Sali posiedzeń tegoż Zarządu, w gmachu Aleksandrowskiej Warszawskiej Cytadeli, w dniach 13 (25) i 16 (28) przyszłego miesiąca Listopada, odbędzie sią publiczna głośna licytacja, na sprzedaż posesji w Warszawie pod Nr. 2910 położonej, zwanej Koszarami Czartoryjskiemi, zawierającej powierzchni gruntu sażeni kwadratowych $3971\frac{1}{4}$ czyli łokci kwadratowych polskich $54,489\frac{1}{2}$, ze wszystkiemi znajdującemi się tam zabudowaniami mianowicie: drewnianą i murowaną oficynami, wygodną studnią, słupem latarniowym i parkanem.

Posesja ta oszacowaną została rs. 10,897 kop. 90, a to licząc po kop. 20 za łokieć kwadratowy zabudowania zaś rs. 6370 kop. $27\frac{1}{4}$. Licytacja przeto rozpocznie się od sumy rs. 17,268 kop. $17\frac{1}{4}$ i będzie się odbywać, in plus.

Mający chęć kupna obowiązani są zgłosić się do Zarządu Naczelnika Inżenierów na termina wyżej oznaczone i złożyć na kaucją rs 2590 zawierające się w gotowiźnie lub Listach Zastawnych po kursie.

Po odebraniu urzędowego zawiadomienia o zatwierdzeniu licytacyjnego protokułu, nabywca obowiązany w przeciągu trzech dni przystąpić do zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży przed Rejentem w obecności którego odebrawszy swoję kaucję, winien zapłacić Skarkowi Cesarstwa Rosyjskiego całkowitą w gotowiźnie sumę jakowa pozostała za nim na przetargu i będzie zatwierdzoną JW. Główno-dowodzącym 1. Armiją, w przeciwnym zaś razie tenże nabywca utraci prawo na odebranie złożonéj kaucji która użytą zostanie, na wynagrodzenie strat, jakieby Skarb Cesarstwa Rosyjskiego poniósł na ogłoszenia i odbycie nowéj licytacji.

Szczegółowe do téj licytacji warunki, plan i miejscowości, oraz szczegółowy szacunek zabudowań są do przejrzenia w Zarządzie Naczelnika Inżenierów codziennie od godziny 10 z rana, do 3 po południu wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Warszawa d. 12 (24) Października 1861 r.

Członek Zarządu,
Radca Kolegialny, K. Grodzki.
(3) Radca Honorowy, F. Woszczyński.

(N. D. 4864) Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Józefa Gumowskiego Komisarza Policji Wykonawczéj cyrkułu 1, współwłaściciela nieruchomości Nr. 215 w Pradze przy Warszawie położonej, zaś pod Nr. 42 w Warszawie zamieszkałego, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków: jednego z dnia 6 (18) Stycznia 1861 r. dział majątku po Feliksie i Katarzynie małżonkach Gumowskich nakazującego, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości spadkowéj Nr. 215 w Pradze przy Warszawie rozporządzającego, drugiego z d. 5 (17) Maja t. r. opinią o niepodzielności, oraz oszacowanie powyższej nieruchomości zatwierdzającego, obudwóch z powództwa wyżej wymienionego Józefa-Piotra Gumowskiego, przeciwko Barbarze z Gumowskich 1o ślubu Zapolskiej, 2o Augustyna Jaroszewskiego obywatela żonie, w asystencji męża czyniącej, oraz temuż Augustynowi Jaroszewskiemu w imieniu własnem działającemu, czyli obojgu małżonkom Jaroszewskim pod Nr. 1067, Juliannie z Gumowskich Ambrozińskiej wdowie w Pradze przy Warszawie pod Nr. 215, Franciszkowi Gumowskiemu dozorcy policyjnemu, w Warszawie pod Nr. 1911, Marjannie z Gumowskich Karola Kierchner obywatela małżonce w asystencji męża swego czyniącej, czyli obojgu małżonkom Kierchner w Pradze przy Warszawie pod Nr. 387 zamieszkałym, przez Teodora Łąckiego Patrona bronionym, oraz Norbertowi Bonifacemu Gumowskiemu obywatelowi w Pradze przy Warszawie zamieszkałemu, niestawającemu, a obecnie przez Dziekońskiego Obrońcę przy Senacie bronionemu, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ, Nr. 215,

w Pradze przy Warszawie na gruncie emfiteutycznym położona, prawem niepodzielnej własności do sukcesorów Feliksa Katarzyny małżonków Gumowskich należąca, skł. dająca się:

a) Z parkanu drewnianego z frontu ulicy Ząbkowskiej stojącego, wraz z bramą i furtką, długości łokci 68, wysokości łokci $4\frac{1}{2}$.

b) Komórek przy parkanie szczytem stojących z drzewa pod gontami, długości łokci 19, szerokości łokci 5, wysokości łokci 3.

c) Stajen z wozownią podłużnie stojących z drzewa pod gontami, długości łokci 22, szerokości łokci $14\frac{1}{2}$, wysokości łokci $4\frac{1}{2}$.

d) Oficyny drewnianej pod gontem długości łokci 26, szerokości łokci 16, wysokości łokci 5

e) Domu głównego mieszkalnego z drzewa pod gontami, długości łokci $30\frac{1}{2}$, szerokości łokci $14\frac{1}{2}$, wysokości łokci $4\frac{1}{2}$.

f) Studni.

g) Placu frontowego od ulicy Ząbkowskiej pod zabudowania przeznaczonego obejmującego łokci kwad. 7072.

h) Gruntu pod uprawą zboża i ogrodowizny zajętego, zawierającego łok. kwad. 22,802.

Z nieruchomości tej opłaca się corocznie czynszu na S-ty Marcin do Urzędu ekonomicznego w Warszawie jako dominii directi tytułem czynszu emfiteutycznego złp. 33 gr. $20\frac{1}{2}$.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z taxą w dniu 6 (18) Lutego i następnych r. b. Sądownie dopełnione obejmują.

Po odbyciu 1 publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 14 (26) Lipca r. b. oraz drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 215 w Pradze przy Warszawie położonej w dniu 22 Września (4 Października) t. r. termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na dzień 3 (15) Listopada 1861 r. godzinę 4 z południa; który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W-nym Franciszkiem Glewińskim Asesorem Delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4164 kop. 61 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 19 (31) Października 1861 r.

Julian Czajkowski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4732) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Jadwigę Raczyńską z m. Łowicza pochodzić mającą, nierządnicę, ażeby we własnym, interesie zgłosiła się do tutejszego Sądu, lub o zamieszkaniu swojem zawiadomiła w ciągu dni 30, w przeciwnym bowiem razie poszukiwanie onej nastąpi wedle przepisów prawa.

Warszawa d. 4 (16) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegialny, J. Kuczkowski.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.